№ 262. Piątek, 3 (15) Grudnia 1871. № 262.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc. . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące. . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 4 (16) grudnia, — św. Warwary i Joanny pr.
W niedzielę, 5 (17) grudnia, — św. Sawwy oś. i Zacharja.
W poniedziałek, 6 (18) grudnia, — św. **Nikołaja Czud.**

Słońce wsch. o godz. 8 min. 4; zach. o godz. 3 min. 45.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 2 (14) Grudnia 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	757.9	— 2.1	100	zachodni.
1	758.3	+ 0.1	98	zachodni.
9	759.4	— 0.5	98	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 4 (16) grudnia, — św. Euzebjusza i Adelajdy.
W niedzielę, 5 (17) grudnia, — św. Łazarza bisk.
W poniedziałek, 6 (18) grudnia, — św. Gracjana bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

PRENUMERATA
NA
DZIENNIK WARSZAWSKI
na 1872 rok.

Prenumerata miejscowa w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. 9
„ 6 miesięcy . „ 4 k. 50
„ 3 miesiące . „ 2 „ 25
„ 1 miesiąc . „ — „ 75

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Redakcji Dzienników Warszawskich,** na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc;
rs. 12	**rs. 6**	**rs. 3**	**rs. 1**

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Redakcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

DZIAŁ URZĘDOWY

* Rada państwa w departamencie praw i na ogólnem zebraniu roztrząsnąwszy przedstawienie zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych o mianowaniu na niektóre posady w wydziale pocztowym osób, nie mających rang albo nie mających w porządku ogólnym prawa wstępowania do służby rządowej, zgodnie w zasadzie z wnioskiem zarządzającego ministerstwem *uchwaliła:* do czasu rozstrzygnięcia ogólnej kwestji o mianowaniu w różnych wydziałach na niektóre posady osób nie mających rang, albo niemających w porządku ogólnym prawa wstępowania do służby rządowej, ustanowić następujące czasowe w wydziale pocztowym przepisy:

1. W władzach pocztowych na wszystkie posady do X klasy włącznie, jak również na posady buchalterów, mogą być mianowane, w razie konieczności, osoby niemające rang.

2. Na posady starszych i młodszych sortowaczy, rozbieraczy i oficjalistów kancelaryjnych w tych samych władzach mogą być mianowane osoby wolno-najęte, nie mające prawa wstępowania do służby rządowej, przyczem mianująca je zwierzchność odpowiada za prawidłowe i skuteczne spełnienie przez nich obowiązków urzędowania. Takim osobom nadają się przywiązane do zajmowanych przez nie posad przywileje służbowe, ale bez prawa do rang i emerytury.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę rady państwa, 2 listopada 1871 r., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Jego Cesarska Mość, podczas Najwyższego pobytu, w sierpniu roku bieżącego, w Niższym Nowogrodzie, raczył łaskawie przyjąć wyrażenie uczuć wiernopoddańczych tamecznego gubernjalnego zgromadzenia ziemskiego, starającego się o ustanowienie, na pamiątkę tego radosnego wypadku, dwóch stypendjów medycznych imienia Jego Cesarskiej Mości.

Obecnie Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez ministra spraw wewnętrznych podania niższonowogrodzkiego ziemstwa o zastosowanie do tych stypendjów tych samych zasad, na których Najwyżej ustanowione zostały już 21 maja roku bieżącego, dwa podobne stypendja ziemstwa niższonowogrodzkiego, 5 listopada roku bieżącego, Najwyżej zadecydować raczył: *a*) ustanowić dwa stypendja dla medyków, z wyznaczeniem na każde z nich po 300 rub. rocznie; *b*) na stypendja te umieszczać przedewszystkiem pochodzących rodem z gubernji niższonowogrodzkiej; *c*) wybór stypendystów, jak również wybór uniwersytetu lub akademji medyczno-chirurgicznej, pozostawić do uznania gubernjalnego urzędu ziemskiego; *d)* prawo do ustanawianych stypendjów uwarunkować ze strony pragnących z nich korzystać, zobowiązaniem się do odsłużenia ziemstwu gubernji niższonowogrodzkiej, w jednym z jej powiatów, w charakterze lekarza, przynajmniej 6 lat, za oznaczoną płacę, w wysokości 1,000 rub. rocznie.

—

* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 26 października 1871 roku, roztrząsał przedstawienie ministra finansów z 26 października tegoż roku, o zniesieniu postanowień Namiestnika w Królestwie Polskiem z 3 lutego 1816 r. i byłej rady administracyjnej z 13 (25) kwietnia 1835 roku w przedmiocie uwolnienia od podatków mieszkańców m. Warszawy i przedmieścia Pragi przy budowie nowych domów.

Komitet do spraw Królestwa Polskiego, przyznając, zgodnie z wnioskiem ministra finansów, że przedłużenie działania wydanego jeszcze w 1816 roku postanowienia Namiestnika o uwolnieniu od podatków skarbowych nowo-wystawianych domów w Warszawie i na Pradze nie przedstawia się obecnie koniecznem i nie odpowiada zasadom Najwyżej zatwierdzonych 4 października 1866 r. przepisów o podatku od nieruchomości w miastach Cesarstwa, *uchwalił:* działaniu art. 8 i 9 postanowienia byłego Namiestnika w Królestwie Zajączka, z 3 lutego lutego 1816 roku i wydanego w rozwinięciu takowego postanowienia byłej rady administracyjnej w Królestwie z 13 kwietnia 1835 roku w przedmiocie uprzywilejowania w podatkach od nowo wystawianych i przebudowywanych domów w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze znieść, zachowując moc tych postanowień czasowo tylko dla tych domów, wystawienie lub gruntowne przebudowanie których będą rozpoczęte przed 1 lipca 1872 r.

Najjaśniejszy Pan na protokóle komitetu, 5-go listopada 1871 roku, raczył napisać Własnoręcznie: „*Wykonać.*"

—

* Przez imienne Najwyższe ukazy do rządzącego senatu z 24 listopada r. b.:

Członkowi st. petersburgskiej izby sądowej, rzeczywistemu radcy stanu księciu *Szachowskiemu* — Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w rządzącym senacie, z awansowaniem na tajnego radcę.

— Gubernatorowi kaługskiemu, szambelanowi Dworu Jego Jego Cesarskiej Mości, rzeczywistemu radcy stanu *Kaznaczejewowi* — Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w rządzącym senacie, z awansowaniem na tajnego radcę.

26 listopada — członek rady głównego zarządu do spraw prasowych, zaliczony do ministerstwa wojny, mistrz dworu *Tołstoj,* Najmiłościwiej został uwolniony, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, od obowiązków członka rady głównego zarządu do spraw prasowych, z pozostawieniem zaliczonym do ministerstwa wojny.

* Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Georgjewicz Oldenburgski, wraz z synami, Książętami Mikołajem, Aleksandrem i Konstantym Piotrowiczami i córką Księżniczką Teresą Piotrówną, raczyli przybyć wczoraj do Warszawy z zagranicy, odprowadzając zwłoki zmarłej Jej Cesarskiej Wysokości Księżny Teresy Oldenburgskiej, i udali się natychmiast, razem ze zwłokami Księżny, drogą żelazną petersbursko-warszawską, do Petersburga.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY

Wiadomości krajowe.

* Trucicielka. W okolicach Warszawy, wydarzyło się kilkakrotnie, raz po razu, kilka wypadków, iż gdziekolwiekbądź, na drodze lub w lesie, znajdowano martwe zwłoki, na których, przy obejrzeniu i sekcji, nie okazywały się ani znaki gwałtu, ani rozstroju organicznego, któryby zrządzał zgon. Pierwszy taki wypadek pozostał dla wszystkich zagadką; lecz wnet zaczęły krążyć pogłoski, że po drogach szosowych włóczy się nieznajoma kobieta i częstuje ludzi zatrutą wódką, od której ciż umierają lub zasypiają na kilka dob. Okoliczność, iż z pierwszym zmarłym z przyczyny niewiadomej włościaninem, jak wykazało śledztwo, jechała jakaś kobieta, na dwie godziny przed śmiercią, utwierdzało jeszcze bardziej tę pogłoskę. Lecz, nie zdążono jeszcze ogłosić wszędzie, aby śledzono zjawienia się takiej zbrodniarki, gdy znów powtórzyły się dwa wypadki otrucia, w stronie zupełnie przeciwnej pierwszym.

Wszelkie poszukiwania za świeżym śladem narazie pozostały bez skutku, lecz za to wiadomości zebrane tym razem o trucicielce były już stanowcze, gdyż ostatnie jej ofiary zostały otrute nie na śmierć, a przyszedłszy do przytomności, zeznały szczegółowo wszystkie okoliczności zbrodni, równie jak i rysopis zbrodniarki. Pierwszym który zakomunikował wiadomość o trucicielce, był włościanin powiatu nowo-mińskiego, Teofil Bożek, znaleziony na drodze prawie bez znaku życia i przyprowadzony do przytomności przez strażnika ziemskiego. Włościanin ów zeznał, iż razem z synem swym jechał z Warszawy po szosse brzeskiem, i na drodze spotkał nieznaną mu kobietę, która prosiła aby ją podwiózł, a następnie po drodze zaproponowała mu rozgrzanie się wódką, jaką miała przy sobie. Wypiwszy trochę tej wódki, Bożek pozbawiony został czucia, i dla tego nie wie, kto wyjął mu z kieszeni znajdujące się przy nim pieniądze i co się stało z jego synem. Syn zaś jego 18-letni chłopiec, jednocześnie znaleziony został nieżywym w poblizkim lesie i już sekcja na nim odbytą została przez przybyły sąd.

Tymczasem wypadki otrucia rozmaitych osób po drogach powtarzały się i mimo wszechstronnego ogłoszenia o poszukiwaniu zbrodniarki nie zdołano jej zatrzymać; ta zaś dokonawszy otrucia w jednem miejscu, jednej i tejże samej doby okazywała się o jakie 30 wiorst w zupełnie przeciwnej stronie od Warszawy i otruła tam całą rodzinę włościan Grojeckich, powracających z targu. Nareszcie, po długich poszukiwaniach, 5 (17) listopada, trucicielka zupełnie przypadkowo została zatrzymaną i oddaną policji. Aresztowanie jej dokonane zostało w sposób następujący: 3 (15) listopada, o godzinie 7-ej wieczór, nieznana kobieta, włócząc się w okolicach osady Piaseczno, zaszła do stojącej przy szosse karczmy Wygoda, w gminie Nowej Iwicznie, powiecie warszawskim i zwróciła się do utrzymującej karczmę, Józefy Kowalskiej o pozwolenie jej przenocowania. Zgodziwszy się na to, Kowalska wskazała nieznanej kobiecie miejsce na nocleg, w tej samej izbie, w której się mieściła sama gospodyni, wraz ze służącemi.

W nocy, włościanin Jakób Łącki, mieszkający w izbie przyległej do zajmowanej przez karczmarkę, usłyszawszy w tej izbie niezwykły stuk i ruch, od czego nawet obudził się, i pragnąc dowiedzieć się o przyczynie tego, wszedł do izby Kowalskiej, i zastał tam nieznaną mu kobietę, gotującą się do ucieczki z węzłem pospiesznie związanych rzeczy. Łącki probował najprzód rozbudzić gospodynię i jej robotnicę i powiedzieć im o tem co zaszło, lecz gdy te się prędko nie ocknęły, wtedy zatrzymałową kobietę i wraz z węzłem dostawił ją do urzędu gminy Nowej-Iwiczny, gdzie, po obejrzenin węzła, okazały się w nim rzeczy: Józefy Kowalskiej, ogółem podług przybliżonego oszacowania, na sumę 63 r. 90 kop., a między własnemi rzeczami kobiety zatrzymanej znaleziono 2 butelki nalewki z traw nieznanych. Przy badaniu w urzędzie gminnym, zatrzymana nie przedstawiała świadectwa, którego przy niej nie było, a podając się za stałą mieszkankę mias. Koziennic, gubernji radomskiej, Petronelę Szymańską, objaśniła, że była w Warszawie, że chodziła odwiedzić swą córkę Zuzannę Szymańską, obecnie zaś wraca na miejsce swego stałego zamieszkania.

Po dostawieniu Petroneli Szymańskiej do warszawskiego powiatowego zarządu policyjnego, przez ten ostatni zasięgnięte zostały informacje zgodnie z wskazaniami samej Szymańskiej, o jej córce Zuzannie, lecz okazało się że takowa nie mieszka w Warszawie; przy badaniu zaś dodatkowem, aresztowana oświadczyła, że pierwiastkowe zeznanie, uczynione przez nią jakoby popijanemu, są mylne, że córki wcale nie miała, lecz że w Warszawie była rzeczywiście jej siostra Zuzanna Szymańska, która ostatniemi czasy zmarła.

Tymczasem utrzymująca karczmę Wygoda, Józefa Kowalska przyszła do siebie, a uznawszy odebrane od Szymańskiej rzeczy za swoje zeznała, że zatrzymana, przyszedłszy wieczorem do karczmy i zażądawszy dla siebie półkwarty wódki, przegotowała takową z miodem, a następnie ofiarowała ów napój sposobem ugoszczenia, tejże Kowalskiej i jej służbie. Wypiwszy kilka łyków tego płynu, poczuły one z początku silny zawrót głowy a następnie postradały czucie i pozostawały w takim stanie do godziny 9-ej rano, dnia następnego.

Przy nastąpionem dalej badaniu w warszawskim zarządzie powiatowym, aresztowana Szymańska zeznała, że znaleziona przy niej jakoby trująca nalewka nie jest czem innem jak smarowaniem do nóg, od różnych chorób. Co się zaś tyczy jej podróży po drogach szosowych to powtórzyła, jak się okazuje, swe zwykłe opowiadanie że szła z Częstochowy, i że jest kobietą nabożną i uczciwą. Do otrucia zaś nie przyznała się. Ma ona 57 lat wieku.

Przy dochodzeniu policyjnem z powodu tego wypadku, strażnicy ziemscy powiatu warszawskiego zebrali co do Szymańskiej następujące jeszcze wiadomości. Przekonano się, że w liczbie kobiet, które otrute były poprzednio przez Szymańską i odzyskały potem przytomność, znajdowała się także mieszkanka gminy Wędzówka, w powiecie nowomińskim, Bogumiła Markiewiczowa, która opowiadała bardzo wielu osobom, że otruła ją jakaś kobieta. Wezwano przeto do zarządu powiatowego warszawskiego wdowę Bogumiłę Markiewiczową, która poznała natychmiast w Szymańskiej, z jej twarzy i ubrania, tę samą kobietę, która na kilka dni przedtem omal że nie otruła jej samej wraz z jej córką. Przy konfrontacji naocznej wdowy Markiewiczowej z Petronelą Szymańską, pierwsza z nich oświadczyła, że około dwóch tygodni temu, Szymańska przyszła do jej mieszkania i prosiła o przytułek na kilka dni, mówiąc, że wracając z pielgrzymki odbytej do Częstochowy, nie może iść dalej z powodu choroby i znużenia. Szymańska pozostała u niej i zabawiła trzy dni spędzając czas na ciągłej modlitwie, czytaniu książek nabożnych i pomagając jej niekiedy w gospodarstwie. „Takie jak ty dzieci nie mogą dotykać się tego różańca", — mawiała Szymańska dziesięcioletniej córeczce Markiewiczowej, gdy ta brała do rąk jej różaniec, — „tylko takie jak ja kobiety sprawiedliwe mogą nosić świętości." — „Gdy opowiadałam Szymańskiej o mojem smutnem położeniu, — tak zeznała dalej Markiewiczowa, — to ona płakała gorzkiemi łzami i dodawała mi ducha mówiąc: „Cierpliwości, a Bóg ci dopomoże;" następnie zaś, tegoż dnia nad wieczorem, gdy wróciłam do domu z roboty, Szymańska odezwała się do mnie: „masz, napij się gorzałeczki, pokrzep siły, jesteś bowiem bardzo znużona. Napijemy się razem". Mówiąc to, Szymańska dała mi i mojej córce Elżbiecie napić się jakiejś essencji odurzającej, jak skoro bowiem napiłam się jej, uczułam straszny ból głowy i padłam w łóżko. Co się działo ze mną potem i jak długo leżałam na łóżku? nie wiem; lecz ocknąwszy się nazajutrz, przekonałam się, że mieszkanie moje zamknięte było na wszystkie strony, i że córka moja leżała jeszcze bez przytomności. Ubranie zaś nasze, bielizna i inne sprzęty cenniejsze zostały skradzione. Szymańskiej, nazwiska której nie znałam wówczas, nie było już w mojem mieszkaniu. Otruła nas przeto i okradła niezawodnie Szymańska". Przytem Szymańska wikłała się z początku w swoich zeznaniach, lecz przekonana o fałsz, przyznała się nareszcie, że „tę kobietę i inną jeszcze" spoiła w rzeczy samej essencją znalezioną przy niej, lecz że nie dopuściła się żadnego innego przestępstwa. Szymańska nadmieniła, że rzeczy, które zabrała Markiewiczowej, sprzedała jakiemuś nieznanemu sobie żydowi, który jechał szossą w chwili właśnie, gdy wyszła od Markiewiczowej.

Oprócz tego straż ziemska wyśledziła, że 30 października (11 listopada) r. b., jak okazało się z poszukiwań, taż Szymańska, spotkawszy na szosie radomskiej, jadących z Warszawy mieszczan z osady Przybyszewa, Ignacego Peterskiego i jego żonę, prosiła ich także, żeby podwieźli ją, i poczęstowawszy ich w drodze essencją z ziół odurzających, zabrała im rzeczy i znikła. Od tej essencji Peterski i jego żona cierpią jeszcze dotąd na pomięszanie zmysłów, pomimo pomocy lekarskiej, udzielonej im po przywróceniu do przytomności.

Domyślają się także, że Petronela Szymańska otruła włościan: Józefa Szynarko z powiatu skierniewickiego, Pawła Mroza z powiatu grójeckiego i syna włościanina Tomasza Bożka z powiatu garwolińskiego.

Petronela Szymańska, wraz z wszelkiemi dowodami, oraz własnemi jej zeznaniami, odesłana została do Sądu Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie, dla pociągnięcia jej do odpowiedzialności za popełnione przez nią przestępstwa; tenże sąd prowadzić będzie w dalszym ciągu śledztwo co do osób otrutych przez Szymańską. Liczba jej ofiar nie jest jeszcze znana, podług wszelkiego bowiem prawdopodobieństwa, wałęsała się ona w innych także powiatach i nie pierwszy zapewne rok trudniła się takiem rzemiosłem. Otrute przez nią osóby zasypiały po większej części na mniej więcej długi przeciąg czasu i ocknąwszy się następnie, chorowały niekiedy po kilka tygodni i nawet miesięcy; bywały wypadki pomięszania zmysłów, lecz wiele osób umierało także. Śmierć lub długi sen zależały od ilości napoju trującego, który Szymańska dawała swoim ofiarom.

Portret jej znajduje się w zakładzie fotograficznym Mieczkowskiego.

—

* Z Płocka piszą do *Gaz. Hand.* pod d. 23 listopada (5 grudnia): Nadzieja nasza na ustalenie się cen zboża, stosownie do notowań targów zagranicznych, została zawiedzioną. Ładowanie zboża na berlinki ustało, ostatnie ładunki nawet nie zdążyły z miejsca wyruszyć i musiały udać się na drugą stronę Wisły na przezimowanie. Pomimo to jednak, ceny u nas wysoko się trzymają, tak, że porównywając je z cenami terminowemi na wiosnę w Berlinie lub Gdańsku, przedstawiają stratę z góry. Spekulanci zbożowi tutejsi zawsze à la hausse będący, w tym roku liczą jeszcze, zwłaszcza co do żyta, na spożycie krajowe. Jak Wisła stanie, a tem samem i komunikacja się ułatwi, mają nadzieję, że z za Wisły, gdzie obecnie za żyto płacą do rs. 5 k. 40 za korzec, u nas kupować będą. Pszenica w porównaniu z najwyższemi cenami tegorocznemi utraciła kop. 75 na korcu. Dowozy na targ są bardzo słabe, tak, że nic zgoła o nich powiedzieć się nie da. Za parę zboża z odstawą w lutym-marcu, żądają za lepsze gatuuki pszenicy i za ważniejsze żyto od rs. 12 kop. 37½, a płacą rs. 12 do rs. 12 k. 15. Obroty sć małe.

—

* Podług korespondencji do tejże gazety z Łukowa (w gub. siedleckiej) z 23 listopada (5 grudnia), ceny zboża w miasteczkach tamecznych w ostatnich tygodniach doznały niejakiej obniżki. Płacono na ostatnich targach za korzec: Pszenicy od rs. 6 do r[illegible] 20, żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 65, jęczmi[illegible] rs. 4 do rs. 4 k. 20, gryki od rs. 4 k. 20 d[illegible] 50, grochu od rs. 5 k. 50 do rs. 6, ows[illegible]

s. 2 k. 25, ziem[illegible] od rs. 2 do rs. —, okowity garniec 78% T. rs. [illegible] Żyto, groch i jęczmień, a szczególniej ten [illegible]atni, mocno są poszukiwane i chętnych znajdują nabyw[illegible]ców. Zrobiono w tych czasach kilka tranzakcij na późniejszą dostawę. Cenę uregulowano podług warszawskiej (średniej przeciętnej). Z terminem odstawy 2-miesięcznym niżej po 67½ na korcu żyta, 75 na korcu pszenicy, od ceny, jaka będzie w czasie odstawy. Pieniędzy zaliczają rs. 6 na korcu pszenicy, 4 rs. na korcu żyta. Ten rodzaj sprzedaży coraz więcej wchodzi w użycie, i zdaje się mieć tę zaletę, że tak kupujący jak i sprzedający, nic nie ryzykują, oprócz z góry oznaczonego procentu.

Z innych gubernij.

* Wychowanie publiczne. Zgromadzenie ziemskie powiatu wiatskiego, na posiedzeniu 18 września, postanowiło zwoływać co rok zjazdy nauczycieli szkół elementarnych ludowych powiatu wiackiego, w okresie czasu od 3 do 8 maja, i obok projektu założenia w m. Wiatce kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół ludowych, od 15 lipca do 15 sierpnia, poleciło urzędowi ziemskiemu powiatowemu wydanie rozporządzenia względem udzielania jadącym na kursa pedagogiczne nauczycielom biletów na bezpłatne furmanki.

* Pierwsze kolejne zgromadzenie ziemskie powiatu krasno-ufimskiego (gub. permskiej) wniosło do budżetu roku bieżącego sumę 4,702 rs. na wydatki wychowania publicznego. Siódme kolejne zgromadzenie ziemskie powiatu czernskiego (gub. tulskiej) na posiedzeniu 22 zeszłego września, postanowiło dla utrzymania i ulepszenia szkoły elementarnej żeńskiej czernskiej przeznaczyć na rok przyszły 250 rs., i na urządzenie kursów pedagogicznych 500 rs.

—

* Handel i przemysł. — *St. Pet. Wied*: piszą: „Mamy przed sobą kilka zajmujących doniesień względem eksploatacji węgla kamiennego na Uralu. Przypuszczenie specjalistów o obfitości i obszerności pokładów pp. Wsiewołożskich w powiecie solikamskim gubernji permskiej, zupełnie stwierdzone zostało przez badania dokonane na miejscu w ciągu tego lata przez inżyniera górniczego K. Kulibina. Inicjatywa w tej sprawie zrobiona została przez założycieli uralskiego towarzystwa górniczego P. Demidowa i spółkę. Oto są w głównych zarysach rezultata tych badań: Oprócz poprzednio wiadomego i eksploatowanego w posiadłości Aleksandrowskiej pokładu Nikito-Łuniewskiego, który miejscami ma 5 sążni grubości, zbadany został inny pokład Andrejewski, wykryty w sierpniu roku zeszłego. Szczegółowe zbadanie pokładu położonego nad Nikito-Łuniewskim i przedzielonego bryłami piaskowcu i łupku na 80 sążeni, wykazało, że przy grubości od jednego do dwóch sążni, takowy ciągnie się z małemi zakrętami na znaczną rozległość. Węgiel jest bardzo dobrego gatunku, a położenie pokładu i w ogólności topografja miejscowości bardzo sprzyja eksploatacji, która przy dobrze uorganizowanych robotach, może być doprowadzona do znacznych rozmiarów. W posiadłości Aleksandrowskiej, oprócz dwóch wyżwyrażonych, znane są jeszcze pokłady: Iwanowski, Władimirski i Biełogonowski, z których dwa pierwsze położone są niżej od Nikito-Łuniewskiego, a ostatni prawdopodobnie leży między Andrejewskim i Nikito-Łuniewskim. Te trzy pokłady jeszcze mało są zbadane, ale podług zebranych wiadomości należy wnosić, że eksploatacja ich może być korzystna. Zresztą eksploatacja ich nie prędko może być potrzebna, bo podług zdania specjalistów, pokłady Nikito-Łuniewski i Andrejewski, nawet wrazie znacznego corok dobywania (około dwudziestu miljonów pudów) nie będą mogły być wyczerpane wciągu lat kilkudziesięciu. Przypuszczenie to, niezależnie od rezultatów poszukiwania, stwierdza jeszcze ta okoliczność, że niezmienne położenie gruntu nie podaje powodu do przypuszczania, aby łożyska węgla kamiennego w tej miejscowości ulegały mocnym zboczeniom i załamaniom, a należy sądzić, że takowe ciągną się najmniej dziewięć wiorst. W Uświńskiej posiadłości tychże właścicieli (około 50—60 wiorst od pokładu Łuniewskiego), na wierzchołku wysokiej góry stanowiącej prawy brzeg rzeki Uświ, przed pięćdziesięcioma przeszło laty wykryty był pokład węgla kamiennego. Dokładnych wiadomości o grubości pokładu i jego położeniu nie zachowano; ale z wielkich kup węgla koło dawnych szacht, należy wnosić, że to łożysko jest bardzo znaczne. Wzięte ztąd próbki przedstawiają wyborowy węgiel kamienny, zawierający około 6½% popiołu. Topograficzne położenie tej miejscowości bardzo sprzyja znacznemu rozwinięciu robót. Według zdania specjalistów, przeprowadzenie oddawna pożądanej kolei uralskiej niezawodnie przyczyni się do szybkiego rozwinięcia eksploatacji węgla kamiennego na Uralu. Wiadomo, że dotąd eksploatacja ogromnych pokładów węgla kamiennego w dobrach sukcesorów Nikity Wsiewołożskiego ograniczała się małemi rozmiarami, głównie z powodu braku taniego sposobu przewożenia tego materjału z miejsca produkcji do punktów konsumcji. Przeprowadzenie kolei żelaznej zapewniłoby wielki odbyt węgla do przystani parostatków na rzekach Kumie i Wołdze, a także do fabryk żelaza wschodniego Urala."

—

* Klasy żeglarskie w gubernji estlandzkiej. Przez Najwyżej zatwierdzoną 27 czerwca 1867 r. uchwałę rady państwa dozwolone zostało gminom kupieckim, miejskim i wszystkim innym zakładać w miejscowościach nadbrzeżnych Cesarstwa klasy żeglarskie, w celu dostarczenia osobom poświęcającym się żeglarstwu możności nabywania wiadomości, potrzebnych dla ich zawodu, a w szczególności do zajęcia obowiązków sterników i szyprów na handlowych statkach, żaglowych i parowych. Gmina, oznajmiająca gotowość zrobienia ofiary na założenie klasy żeglarskiej, otrzymuje w razie potrzeby, na wzmocnienie swych funduszów oznaczoną na ten przedmiot od rządu zapomogę pieniężną w wysokości od 500 do 1,000 rub. dla każdej klasy stosownie do znaczenia miejscowości dla żeglugi handlowej. Ofiarę ze strony gminy powinna stanowić albo określona roczna suma na utrzymanie klasy, albo wyznaczenie dla niej przyzwoitego, kosztem gminy lokalu z opałem i światłem, lub nakoniec jednorazowa zapomoga na urządzenie klasy. Zwierzchność gubernialna, której poruczono przystąpić do urządzenia takich klas w miejscowościach nadmorskich, gdzie gminy oznajmiły już albo oznajmią następnie życzenie założenia klas żeglarskich i złożenia na ich utrzymanie należytej ofiary, poczyniła zapytania magistratom miast Rewla i Hapsalu, jak również wójtowskiemu sądowi w Baltyckim Porcie. Całkowicie przyznając niewątpliwy pożytek założenia w wymienionych miastach klas żeglarskich, magistraty rewelski i hapsalski jednakowo, w nadesłanych zarazem przez nie odezwach wykazywały niedostateczność dotychczasową zasobów miejscowych dla wymaganych przez prawo ofiar ze strony samych gmin, sąd zaś wójtowski w Baltyckim Porcie, który pierwiastkowo doniósł o gotowości gminy miejskiej wyznaczenia dla klasy żeglarskiej bezpłatnego lokalu z opałem, następnie oznajmił o konieczności odłożenia urzeczywistnienia tego projektu do bardziej [illegible]ego, pod względem finansowym czasu. Po [illegible] tego czasu bez mała czterech lat, zwierzchność gubernialna zważywszy na uwarunkowany otwarciem baltyckiej kolei żelaznej rozwój w ciągu tego czasu handlowych stosunków gubernji estlandzkiej, jak również na zaszłe tymczasem założenie klas żeglarskich w niektórych miejscowościach innych gubernij nadbaltyckich, niedawno znów poruszyła kwestię założenia takowych w wymienionych trzech miastach i powtórnie zadała pytanie w tym przedmiocie właściwym zwierzchnościom miejskim, odpowiedzi których dotąd są oczekiwane. (*Gon. Urzęd.*)

—

* Sprawa sądowa. Dziennik *Odes. Wiest.* donosi, że 23 listopada, na posiedzeniu odeskiego wojskowo-okręgowego sądu, wprowadzoną była sprawa, z zastowaniem z Najwyższego rozkazu, praw stopy wojny, aresztantów wojskowych (byłych szeregowców) Jana Uniłowa i Cyrylego Puszkasza, obwinionych o gwałtowny i w najwyższym stopniu zuchwały czyn przeciwko oficerowi podczas wykonywania przez niego obowiązków służby i oprócz tego, pierwszego z nich o to, że pozwolił sobie wymówić uliczne wymysły, stosując je do członków sądu, stanowiących komplet. Sąd uznawszy podsądnych winnymi oznaczonych przestępstw, skazał: Jana Uniłowa na karę śmierci przez rozstrzelanie, a Puszkasza na zesłanie do ciężkich robót na 20 lat.

—

* Czesi na Kaukazie. W gazecie *Kaukaz* opisują pomiędzy innemi, w następujący sposób powitanie w okręgu Czarnomorskim, przez ludność wsi Hlebówki, składającą się przeważnie z czechów i tylko w części z rosjan, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, podczas podróży Jego Cesarskiej Wysokości na wiosnę roku bieżącego po Kaukazie. W tem powitaniu wyraził się przeważnie czeski charakter. Przed wsią, urządzona była aleja, na początku której stały małe dziewczęta, ubrane po świątecznemu, w girlandach, z fartuchami pełnemi kwiatów. Za zbliżeniem się Wielkiego Księcia, dzieci poszły po alei naprzód, usypując drogę jego kwiatami, w końcu alei zaś stał łuk, obwinięty liśćmi, a na nim, uwydatniał się ruski napis: „Sława! Boże Cesarza chroń!" Po obu stronach łuku stali włościanie, mężczyzni po jednej stronie, a kobiety po drugiej. Skoro podjechał Wielki Książę, czeskie: „sława", złączyło się z ruskiem „hura!", i włościanie ruszyli towarzyszyć Jego Cesarskiej Wysokości do ich wsi. Wstąpiwszy z początku do ruskiej chaty, a potem do czeskiej. Jego Cesarska Wysokość wglądał w życie i byt osadników, mówił z nimi o gruncie, służebnościach, wypytywał się o prace pierwiastkowego osadnictwa i zupełnie zadowolniony z widomych zaczątków ich pomyślności, dziękował im, życząc im powodzenia i obiecawszy im wkrótce powtórne swe odwiedziny. Jego Cesarska Wysokość posunął swą łaskę dla mieszkańców Hlebówki do tego stopnia, że zgodził się na prośbę czeszki kolonistki, być ojcem chrzestnym jej dziecięcia. Trzeba było widzić radość i cześć kolonistki i całej gminy, w obec takiej wielkiej łaski. Długo nie umilkały „sława" i „hura", w ślad za opuszczającym Hlebówkę Wysokim Gościu. Tu właśnie należy wspomnieć, że Hlebówka jest jedną z ostatnich wsi co do czasu jej osiedlenia, i jedną z najlepszych, jeżeli nie najlepszą, pod względem pracowitości i porządku mieszkańców; lecz najważniejszą jest ta okoliczność, że miejscowość ta była oglądana za wskazaniem zwierzchności przez wszystkich pierwszoprzybywających kolonistów i przez nich wszystkich bez wyjątku została zabrakowana, teraz zaś wszyscy zazdroszczą ludności Hlebówki.

---

* Dnia 19 listopada (1 grudnia) miało miejsce w Rzymie otwarcie konferencji telegraficznej, przeznaczonej dla przejrzenia międzynarodowego traktatu telegraficznego. O godzinie 1-ej po południu pełnomocnicy różnych państw zebrali się w Kapitolu, w sali przyjęć „Palazzo di Conservatori." Wkrótce przybył minister spraw zagranicznych królestwa włoskiego, p. Visconti-Venosta i wszyscy obecni byli mu przedstawieni przez dyrektora włoskich telegrafów p. d'Amico. Następnie pełnomocnicy przeszli do drugiej sali, przeznaczonej na posiedzenia konferencji, i zajęli swoje miejsca, rozmieszczone w porządku alfabetycznym nazw państw. O godzinie 1½ po południu, posiedzenie zostało zagajone mową ministra spraw zagranicznych, w której wynurzył zadowolnienie rządu królewskiego z obecności w jego stolicy reprezentantów mocarstw zagranicznych, zgromadzonych dla tak powszechnie pożytecznego celu i przeprowadził myśl, iż współczesna dyplomacja reprezentuje postęp naszego wieku w tym względzie, że stanowiąc poprzednio wyłączne zajęcie gabinetów, obecnie uważa za swój obowiązek być pośredniczką w rozwoju pokojowych międzynarodowych stosunków. Określiwszy w kilku słowach niewątpliwy pożytek, oczekiwany z prac konferencji, minister w imieniu swego rządu powitał pełnomocników i otworzył konferencję, ogłosiwszy jej prezesem dyrektora włoskich telegrafów p. d'Amico. Na mowę tę odpowiedział dyrektor austrjackich telegrafów p. Brunner von Wattenwill, jako reprezentant państwa, w stolicy którego miała miejsce ostatnia konferencja telegraficzna w 1868 r. W imieniu członków konferencji dziękował ministrowi za uprzejme przyjęcie okazane im przez rząd włoski i przytem wynurzył jednomyślne życzenie pełnomocników, aby byli przedstawieni jego królewskiej mości. Minister wynurzywszy gotowość uwiadomienia jego królewskiej mości o życzeniu pełnomocników oddalił się, i krzesło prezydjalne zostało zajęte przez p. d'Amico. Po krótkiej mowie powitalnej, p. d'Amico wyznaczył pierwsze zgromadzenie pełnomocników dla przejrzenia konwencji na drugi dzień, na godzinę 10 z rana, a następnie posiedzenie zostało zamknięte. Po zamknięciu posiedzenia pełnomocnicy złożyli wizyty zastępującemu miejsce syndyka miasta Rzymu i ministrowi robót publicznych, w zawiadywaniu którego znajdują się telegrafy we Włoszech, a wieczorem o godzinie 8½ wszyscy byli zaproszeni przez dyrektora telegrafów włoskich na zebranie (conversazione) w osobnym lokalu (w hotelu Minerwy), który rząd włoski uprzejmie oddał do rozporządzenia członków konferencji na prywatne ich narady. Na tem zgromadzeniu, które skończyło się o godzinie 12-ej w nocy, byli obecni minister spraw zagranicznych, minister robót publicznych i kilka innych osób z wyższej administracji. (*Gon. Urzęd.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W *Journal des Débats* czytamy: Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu 9-go grudnia wybrało komisję, której będzie zadaniem rozpatrzenie projektu prawa o nałożeniu opłaty akcyznej na cukier. Przed rozpoczęciem posiedzenia publicznego, w biurach naradzano się nad utworzeniem komisji piętnastu członków mającej zająć się przejrzeniem dwóch następujących propozycji, względem których bezwłoczność została zażądana: 1. jedna podpisana przez czterech deputowanych z departamentu Indry i Loary, następującej treści: „Ustanawia się komisja złożona z piętnastu członków która ma zbadać wszelkie ulepszenia jakieby wprowadzić należało da szybszego przewożenia towarów kolejami żelaznemi. 2. Druga propozycja, podpisana przez p. Claude, deputowanego z departamentu Wogezów, Palotta, Feraya i dwudziestu ośmiu innych deputowanych, zredagowana w sposób następnjący: „Zgromadzenie narodowe, zważywszy że kraj nie może ponosić nowych ciężarów nie produkując większej ilości towarów i nie sprzedając ich za wyższe ceny; i że powiększenie liczby dróg komunikacyjnych i zniżenie opłaty transportowej są najpewniejszemi środkami dla dopięcia tego podwójnego celu; zważywszy że jest konieczne głębokie zastosowanie się nad ogółem projektów dotyczących kwestji transportu; zważywszy nakoniec, że okazanie protekcji przemysłowi narodowemu nie może cierpić zwłoki i praca narodowa zabezpieczona być winna przeciwko podobnemu przesileniu jak obecne z powodu braku środków transportowych, stanowi: Art. 1 Wybrana będzie komisja z trzydziestu członków która się zajmie obecnym stanem środków transportowych w całej Francji i opłatą za przewóz towarów. art. 2. Komisja przedstawi projekt do prawa, jakby najlepiej było zaprowadzić prędkie ulepszenie w środkach transportowych i zniżenie opłat przewozowych. Komisja inicjatywy parlamentarnej wybrała na swego prezesa hrabiego Melun, i postanowiła zbierać się dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki. Na pierwszem zebraniu, wtorkowem, zajmować się będzie propozycjami dotyczącemi przeniesienia zgromadzenia narodowego do Paryża i projektem p. Hervè de Saisy w celu zbadania kraju, jaką chce mieć formę rządu.

* Taż gazeta pisze: W tych dniach miało miejsce zebranie prawego środka pod przewodnictwem Saint-Marc-Girardina. Zebranie było dosyć liczne, pomimo niepogody. Wyznaczono dwie komisje: jedna zajmie się wyszukaniem lokalu na zebrania a druga ma przygotować regulamin. Niektórzy członkowie wystąpili z propozycją ułożenia programu; większość jednakże deputowanych, którzy przyjmowali udział w tem posiedzeniu oświadczyła, że ułożenie programu jest zbytecznem, ponieważ zmiany członków zebrania prawego środka są wiadome. Przyszłe posiedzenie ma się odbyć w poniedziałek wieczorem, i poświęcone będzie rozstrzygnięciu kwestji, czy nowy projekt do prawa o reorganizacji armji ma być odesłany do komisji, która już rozpatrywała poprzednie projekta tego przedmiotu dotyczące. Dalej na zebranie wniesiona ma być kwestja, czy zażądać nowej komisji do rozpatrzenia projektów finansowych, przedstawionych obecnie przez Pouyer-Quertiera, czy też, po prostu, zaproponować odesłanie nowych projektów dawnej komisji budżetowej. Zebrani deputowani na tem posiedzeniu, naradzać się będą, oprócz tego, nad kwestją wypuszczenia przez bank francuzki większej ilości biletów obiegowych.—Od czasu powrotu zgromadzenia narodowego, liczba stronników prawego środka z każdym dniem powiększa się, i dziś już liczy przeszło stu deputowanych.

* W gazecie *Union* czytamy: Oficerowie, którzy w skutek kapitulacji zobowiązali się już nie przyjmować udziału w wojnie z Niemcami a pomimo takiego zobowiązania, weszli znowu do szeregów, i dalej ci, którzy dostali się do niewoli i nie dotrzymawszy słowa honoru wrócili do Francji, odesłani zostali obecnie, w skutek rozporządzenia ministra wojny, przed dywizyjne i pułkowe sądy śledcze. Każdy z tych sądów składa się z pięciu członków, z których najmniej dwóch należeć winno do tej broni lub zostawać w tym korpusie, do którego należy oficer obwiniony. Prezesem musi być, co najmniej, jenerał brygady. Sąd objawia swoje zdanie przez *tak* lub *nie*, czy oficer zasługuje na ukaranie. Decyzja zapada większością głosów. Rezultat wyprowadzonego śledztwa spisuje się w protokóle, który wszyscy członkowie podpisują i następnie za pośrednictwem jenerała dywizji, ze wszystkiemi dowodami, przesyła się ministrowi wojny. Minister wydaje ostateczną decyzję, lecz zdania sądu zmienić nie może, chyba na korzyść oficera.

* Tenże dziennik powiada o zmniejszeniu sztabu głównego marynarki, które już za fakt spełniony uważać należy. Według raportu jaki minister marynarki przedstawić ma w zgromadzeniu narodowem, oszczędności w jego wydziale w projektowanym budżecie na rok 1872 wynosić będą 30,525,147 franków. Oszczędności te zaprowadzone będą w skutek zupełnej redukcji w uzbrojeniach na morzu. To jednakże nie wpłynie na zmniejszenie znaczenia Francji jako państwa morskiego, gdyż ilość zastąpiona będzie jakością okrętów przeznaczonych do utrzymania powagi i wpływu flagi francuzkiej. Zmniejszenie wydatków na budowę okrętów o 14 milionów, które bądź na płacę robotników bądź też na kupno potrzebnych materjałów wydawano, pociągnie za sobą utratę zajęcia a przez to odbierze wielu robotnikom możność zarobkowania; pomimo to jednakże, w ciągu roku 1872 dokończona będzie budowa ośmnastu okrętów, z których większa część pancernych. Dalej projektowane oszczędności pochodzą w skutek zmniejszenia liczby oficerów okrętowych, i tak na przyszłość będzie dwóch admirałów, 12 wice-admirałów zamiast 15, 24 kontr-admirałów zamiast 30, 100 kapitanów okrętu zamiast 130, 200 kapitanów fregat zamiast 270, 640 porczników zamiast 750 i 210 podporuczników okrętowych zamiast 600. Budżet kolonji zmniejszony będzie o 4,500,000 fr.

* Z *Siècla* dowiadujemy się, że komisja decentralizacyjna znowu swoje prace rozpoczęła. Komisja ta zaczyna już otrzymywać odpowiedzi na zapytania wystosowane przez nią do wszystkich rad jeneralnych przy rozpoczęciu posiedzeń tychże rad, obecnie już ukończonych. Wiadomo, że odezwy komisji decentralizacyjnej, dotyczyły organizacji municypalnej i rad okręgowych i prefekturalnych. Otóż obecnie, komisja zajęła się temi trzema kwestjami. Najgłówniejszą czynnością będzie wypracowanie projektu organizacji municypalnej gmin i przedstawienie go w ciągu bieżącej sesji na zatwierdzenie zgromadzenia narodowego. Co zaś do rad okręgowych i prefekturalnych, komisja pragnie aby te rady zostały zniesione.

* W *Patrie* czytamy: Reprezentanci francuzkich posiadłości w zgromadzeniu narodowem, zebrali się w tych dniach w jednem z biur izby i postanowili głosować za odrzuceniem projektu prawa o organizacji rad jeneralnych w kolonjach, który ma przedstawić rząd zgromadzeniu narodowemu. Według tego projektu, rząd określić chce atrybucje rad jeneralnych. Tymczasem deputowani z kolonij pragną aby te atrybucje wynikały z prawa organicznego, któreby jednocześnie zaprowadzało konstytucję administracyjną i polityczną w posiadłościach francuzkich. Na zebraniu tem uchwalono również, przygotowanie owego projektu i przedstawienie go na posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

* Wiele dzienników, powiada *Union*, donosi, że kwestja mających się zaprowadzić zmian w przepisach dotyczących komunistów skazanych na deportację, wkrótce rozstrzygniętą zostanie. Według raportu, praca dla wszystkich deportowanych będzie obowiązującą. Grunta z budynkami, zboże do zasiewu i narzędzia będą im dane przez rząd. Po odcierpieniu kary pozostawione im będzie do wyboru albo powrócić do kraju, albo też pozostać na miejscu.

* Do *Nordd. A. Z.* piszą z Wiednia pod dniem 9-ym grudnia, między innemi: Położenie tutejsze wyjaśniło się znowu pod jednym względem, a mianowicie wiadomem jest już obecnie stanowczo, że rada państwa zbierze się 27-go grudnia; wiedzą również prawie z dokładnością, jakie zadanie zgromadzenie to będzie miało najprzód do spełnienia. Rozumie się samo przez się, że przedewszystkiem zajmą się potrzebami finansowemi na następne miesiące. Potem przedstawionem zostanie prawo finansowe a jednocześnie z tem ostatniem wniosek co do podwyższenia pensij urzędników. Oprócz tego, w ciągu pierwszej sesji wniesionym ma być z pewnością projekt do prawa do kodeksu karnego, dotyczący agitacij politycznych z ambony. Gdzie niegdzie przemawiają nawet o zupełnie nowym kodeksie karnym, lecz wersja ta widocznie oparta jest na pomyłce. W rzeczywistości mają na względzie tylko wspomniony powyżej projekt do prawa, gdyż dla reformy kodeksu karnego zabrakłoby najniezbędniejszej rzeczy, t. j. dostatecznego czasu. Rzeczone projekta do praw prawdopodobnie nie wywołają nieprzezwyciężonych trudności, a jeżeli tylko deputowani do rady państwa szczerze i gorliwie zabiorą się do pracy, to takowe będą mogły być załatwione do końca stycznia lub początku lutego. Zresztą, rząd i publiczność bezwątpienia będą zadowolnione, gdy działalność prawodawcza wejdzie znowu na drogę normalną, co dałoby przynajmniej niejakie widoki na ostateczne przezwyciężenie obecnego okresu, pełnego przesileń i kwestij nie rozstrzygniętych.

* W tejże gazecie czytamy: Dnia 11-go b. m. rozpoczęły się w Austrji wybory w tych krajach koronnych, których sejmy rozwiązane zostały przez ministerstwo Auersperga. Najprzód przystąpili do nich wyborcy gmin wiejskich, a z dotychczasowych doniesień jest widocznem, iż wybory te nie wypadły bardzo pomyślnie dla stronnictwa wierno-konstytucyjnego, albowiem wszyscy obrani w Krainie a w wyższej Austrji 17-u na 19-u obranych, należą do stronnictwa zachowawczego, t. j. do opozycji federalistycznej. Co prawda, wybory te nie mogą być uważane za rozstrzygające dla większości rzeczonych sejmów, gdyż wybory miejskie wypadną prawdopodobnie przeważnie w duchu liberalnym a wybory grupy właścicieli wielkich dóbr ziemskich, jak zwykle, stanowczo będą rozstrzygające. Jednakże opozycja znajdzie w tem nie małą zachętę, że najliczniejsza klasa wyborcza pozostaje wierną jej sztandarowi a stronnictwo wierno-konstytucyjne w powyższych rezultatach będzie musiało uznać ponowne napomnienie, ażeby obecną swą przewagę nie narażało znowu na szwank przez wewnętrzne rozdwojenia i spory doktrynerskie.

* Z Rzymu piszą do *Jour. des Débats*, pod data 7 b. m. Posiedzenia izby deputowanych obecnie nie budzą żadnego interesu. Sala posiedzeń parlamentu tak jest niewygodną, że z trudością odbywają się w niej obrady. Najprzód źle ją ogrzano, koloryfery nie chcą wcale funkcjonować, oświetlenia prawie nie ma żadnego, a ponieważ ciągłą mamy niepogodę i zimno, przeto deputowani chcąc zadosyć uczynić swoim obowiązkom, drżący w paltotach wśród ciemności, poczęli głosowanie budżetu 1871 r. Ferje świąt Bożego Narodzenia, pozwolą zaradzić choć w części tym niedogodnościom, na które powszechnie się uskarżają, i w połowie stycznia rozpoczną się dopiero sesje parlamentarne. P. Sella pomimo tego w tych dniach jeszcze przedstawi sprawozdanie finansowe. Kawaler Nigra powrócił do Paryża, na swoje miejsce ministra pełnomocnego Włoch. Przekonał podejrzliwych, że służył interesom swego kraju, nie zaś dynasji panującej we Francji, o co go rozmaite stronnictwa obwiniały, i że tym interesom służyć nadal może pod innym rządem. Pomimo tego przypuszczać należy, że dyplomata ten, otrzyma inne przeznaczenie przy pierwszych zmianach we włoskiej dyplomacji. Pojmują dobrze tutaj, że te same stosunki, które pozwoliły mu oddać wielkie usługi krajowi, mogą teraz właśnie utrudniać jego położenie. W każdym razie p. Nigra będzie dopóty zajmował wysokie stanowisko w dyplomacji, dopóki stronnictwo umiarkowane będzie przy władzy. Rząd włoski pragnie w każdym razie utrzymać dobre stosunki z Francją, bez względu na istniejący tam rząd, co właśnie jest także życzeniem całego narodu.

* Hiszpańska gazeta *Imparcial*, donosi że pomiędzy członkami dynastji Burbonów hiszpańskich nastąpiło zupełne porozumienie. Według zawartej umowy, korona hiszpańska należeć będzie do syna byłej królowej Izabelli, który wstąpi na tron pod imieniem Alfonsa XII. Rejencję podczas jego małoletności sprawować ma książe Montpensier. Nie zdaje się jednakże, aby Don Karlos w tej umowie jaki udział przyjmował, zjednoczenie więc tej linji Burbonów nie jest jeszcze zupełne, chociaż, według gazety *Tiempo*, stronnictwo karlistów jest prawie zupełnie rozproszone.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 12 grudnia.* Jak powiadają, p. Thiers zamierza wynurzyć w komisji inicjatywy zdanie swe co do przeniesienia siedliska rządu do Paryża.

* *Paryż, 12 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji, p. Soubeyran, dyrektor kredytu ziemskiego, przemawiał przeciwko wnioskowi Wołowskiego, co do zaciągnięcia nowej pożyczki, dla częściowego spłacenia należności bankowi. *Messager de Paris* twierdzi, że propozycja rządu przeciwko wnioskowi Wołowskiego, liczyć może na większość 200 głosów.

* *Paryż, 13 grudnia.* *Journal officiel* ogłasza dekret, wzywający wyborców 14-u departamentów do odbycia 17 wyborów dopełniających do zgromadzenia narodowego w dniu 7-m stycznia r. p.

* *Wersal, 12 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego odrzucono wniosek co do sprzedaży ruchomości koronnych. Zaś wniosek co do sprzedaży klejnotów koronnych, z wyjątkiem mających wartość historyczną, przekazany został komisji budżetowej.

* *Berlin, 12 grudnia.* Rząd wysłał do Wersalu memorjał, w którym uzasadnia środki, zarządzone w zajętych przez wojska niemieckie departamentach francuzkich. Środki te na pewien przeciąg czasu nieodzownie są potrzebne.

* *Berlin, 13 grudnia. Provinz. Corr.* powiada, że rząd nie przybrał bynajmniej postawy odmownej względem żądania co do zniesienia opłaty stemplowej od gazet; lecz w tej chwili zachodzi kwestja, czy najprzód należy zacząć od uwolnienia 5 miljonów kontrybuentów od podatku klasycznego oraz zniesienia podatku od mlewa i rzezi bydła, czy też usunąć opłatę stemplową od dzienników. Rząd z swej strony mniema, że przez uwolnienie wielkiej liczby poddanych państwa od podatku stałego, chociaż nieznacznego, uwzględni tem najlepiej interesa bezpośrednie, tak ludności miejskiej, jak i wiejskiej.

* *Grac, 13 grudnia.* Dziś doniesiono wyższemu sądowi krajowemu, że burmistrz m. Staintz zamordowany został przez młodego włościanina. Ten ostatni oświadczył już przedtem kilkakrotnie, że musi zastrzelić burmistrza z powodu, że chce on pozbawić naród wiary. Morderca ma pomięszanie zmysłów i przyznał się do swego czynu; został on już aresztowany. Wypadek ten sprawił wielkie wrażenie a szczególniej pośród duchowieństwa.

* *Lublana (Laibach), 12 grudnia.* Z Klingenfels, Margarethen, Wondl i Kanzianu donoszą o ponownem trzęsieniu ziemi.

* *Lublana (Lajbach), 12 grudnia.* Przy wyborach do sejmów w gminach wiejskich, wybrani zostali wszyscy kandydaci zachowawczy.

* *Buda, 13 grudnia.* Ban Bedekowicz wyjechał do Zagrzebia tylko w interesach prywatnych i powróci za kilka dni, poczem odbędą się dalsze obrady nad sejmem chorwackim.

* *Bruksela, 12 grudnia.* Do *Ind. belge* piszą z Wersalu: Lewica zgromadzenia narodowego postanowiła przedstawić projekt do prawa, na mocy którego wrazie śmierci Thiersa, lub gdyby nie był w stanie kierowania rządem, prezydencja rzeczypospolitej powierzoną ma być ówczesnemu prezesowi izby.

* *Bruksela, 12 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, prezes ministrów oświadczył, iż nowy gabinet utworzony został zupełnie zgodnie z konstytucją. Liczy on na to, że przed wyborami, za pośrednictwem których kraj wyrazi swe zdanie, obie strony izby nie poruszą żadnej kwestji politycznej. Rozprawy były umiarkowane.

* *Rzym, 12 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister wojny przedstawia projekt do prawa w przedmiocie reorganizacji obrony narodowej, zaś minister marynarki projekt do prawa, dotyczącego reorganizacji marynarki. Następnie minister finansów w dłuższem sprawozdaniu objaśnia położenie finansowe kraju, według którego całkowity niedobór wynosi 148 do 180 miljonów lirów. Dochody z niektórych padatków powiększyły się znacznie, sprzedaż dóbr skarbowych odbywa się w dalszym ciągu. Minister stwierdza postępy kraju pod względem ekonomicznym. Wywóz powiększył się do 1 miljarda franków i przewyższa przywóz. W ostatnich 10-u miesiącach, sumy osiągane z podatków podwyższyły się z 161 na 500 miljonów lirów. Podatek od mlewa przynosi miesięcznie po $4\frac{1}{2}$ miljona. W dalszym ciągu swej mowy minister finansów, Sella, zaproponował dla podniesienia finansów kraju i usunięcia niedoboru, ażeby cała służba skarbowa powierzoną została 5-u bankom, oraz iżby bilety banku narodowego pomnożone zostały do 1,000 miljonów. Oprócz tego zaprowadzonym ma być nowy podatek od nafty i tkanin i podwyższone będą opłaty wpisowe i stemplowe do sumy 30 miljonów. Za pomocą dalszej dowolnej zamiany pożyczki narodowej na rentę skonsolidowaną, jak również operacji z obligacjami dóbr kościelnych, dochody z tych źródeł finansowych mogą być podwyższone do sumy 750 miljonów, co pozwoliłoby pokryć zupełnie niedobór w ciągu 5-u lat. Minister finansów kończy oświadczeniem, iż czas obecny wymaga, żeby trzymano się polityki zachowawczej. Obraz położenia finansowego przyjęty został przez izbę z wielkiem zadowoleniem.

* *Rzym, 12 grudnia.* Watykan uchwalił subwencję dla założyć się mającego w Paryżu nowego dziennika klerykalnego pod tytułem: „*Rome, capitale spirituelle de la France.*"—Obiegają znowu pogłoski, że papież wkrótce zamierza opuścić Rzym.

* *Wenecja, 12 grudnia.* Dziś w nocy w arsenale marynarki powstał pożar, który wszelako do rana całkiem ugaszony został; szkody nie są znaczne.

* *Londyn, 13 grudnia.* Buletyn dziś z rana o godzinie 8-ej donosi, że książę i ostatnią noc przepędził niespokojnie; nie nastąpiło żadne polepszenie.

* *Waszyngton, 12 grudnia.* Senat zatwierdził nominację Bancrofta na posła przy dworze cesarsko-niemieckim.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Belgrad, 13 grudnia. Wiadomość o mającej nastąpić zmianie gabinetu jest bezzasadna.

Paryż, 12 grudnia. Wyborcy w 14 departamentach, dla odbycia 17 dodatkowych wyborów do zgromadzenia narodowego, zostali zwołani na 17 stycznia.

Wiadomości Miejscowe.

* Jenerał-feldmarszałek książę *Barjatyński*, przybył w dniu onegdajszym z St. Petersburga do Warszawy i wyjechał do Skierniewic.

—

* W zeszłą niedzielę, 28 listopada, odbył się egzamin roczny w warszawskiej czteroklasowej szkole niedzielno-rzemieślniczej N. 11, w obecności inspektora szkół m. Warszawy, N. Hornberga i delegata ze strony magistratu. W ciągu bieżącego 1871 roku uczyło się w tej szkole 576 uczni—509 katolików i 67 ewangelików.

—

* Otrzymaliśmy „Zdanie sprawy z działań Komitetu Synagogi" przy ulicy Daniłowiczowskiej za czas od dnia 20 grudnia 1869 r. (1 stycznia 1870 r.) do końca grudnia 1870 r., z którego poniżej podajemy ważniejsze dane: Z liczby 9 członków komitetu w ciągu sprawodawczego roku umarło dwóch, mianowicie prezydujący (Adam Epstein) i wice prezydujący (dr. Adolf Bernhardt), w skutku czego zastępczo sprawował obowiązki prezydującego najstarszy z kolei członek Komitetu Synagogi (Henryk Natanson). Na dorocznem ogólnem zgromadzeniu członków Synagogi odbyły się wybory na opróżnione miejsca trzech członków Komitetu, dwóch powyżej wspomnionych zmarłych, i trzeciego występującego losem (Artura Braunsteina) który ponownie został wybrany; większością głosów wybór padł na Jakoba Loewenberga i Józefa Poznańskiego, na zastępców zaś wybrano Salomona Loewenthala i Roberta Walentyna. W celu rozwinięcia większej działalności w sprawie budowy Synagogi, Komitet ustanowił oddzielny „Komitet budowy nowej Synagogi," składający się z sześciu członków pod prezydencją dra Ludwika Natansona i wydelegował ze swego ramienia do tego Komitetu jednego z członków Komitetu Synagowi (A. Braunsteina); Komitet budowy przedstawił Komitetowi Synagogi sprawozdanie o swych czynnościach, którego rezultatem było: pertraktowanie kupna obranego przez Komitet budowy placu, obejmującego 12,000 łokci kwadratowych; przyjęcie planu wystawienia Synagogi na 2,500 osób z potrzebnemi zabudowaniami, przy obliczeniu kosztu na 200,000 rub.; na ten cel zebrano ofiar w roku sprawozdawczym 80 rub. 90 kop., co z pozostałemi z 1869 r. 727 rub. $3\frac{1}{2}$ kop. wynosi razem 807 rub. $93\frac{1}{2}$ kop. Komitet wniósł do właściwej władzy przedstawienie o pozwolenie na ogłoszenie konkursu na wystawienie synagogi jako też na zbieranie na ten cel funduszu. Wydział „Lomdej Torah" kształcących się w teologji ze zgonem swego prezesa (dra Bernhardta) był nieco wstrzymany w swych czynnościach; fundusze jego wraz z remanentem z 1869 roku (766 rub. 65 kop.) wynosiły 1,132 rub. 90 kop., a że wydatki (w tej liczbie głównie na wspieranie 5 kandydatów) wyniosły 213 rub. $65\frac{1}{2}$ kop., przeto pozostało remanentu na 1871 r. 919 rub. $24\frac{1}{2}$ kop. Dochody synagogi w roku sprawozdawczym były następujące: dochody stałe 4,968 rub. 10 kop.; dochody niestałe 1,309 rub. 20 kop; procenta 176 rub.; zwrot forszusów 214 rub. 30 kop.; z funduszów oddzielnych 623 rub. $83\frac{1}{2}$ kop. remanent w kasie z 1869 r. 43 rub. 97 kop.;—razem 7,335 rub $40\frac{1}{2}$ kop.; pozycje wydatków były następujące: wydatki zwyczajne (płace) 4,052 rub. $54\frac{1}{2}$ kop.; wydatki nadzwyczajne (opał 303 rub. 55 kop. i gratyfikacje 59 rub.) 362 rub. 55 kop.; procenta od trzech darowizn (mianowicie od sumy 6,750 rub., za które w ilości 213 rubli wykupiono 3 dłużników z aresztu cywilnego; od sumy 4,500 rubli w ilości 167 rub. 20 kop., z których 83 rub. kop. 20 obrócono na czynsz od cmentarza starozakonnych opłacany do kasy dozoru bóżnicznego okręgów waaszawskich, a 84 rub. na utrzymanie szkoły religijnej)—386 rub. 20 kop.; wydatki ekstraordynaryjne 229 rub. 22 kop.; utrzymanie posesji, Synagogi, kancelarji, inwentarza oraz światło 1,464 rub. 84 kop.; forszusa 250 rub. 30 kop.; wypłaty z wpływów oddzielnych 468 rub. 16 kop.;—razem 7,213 rub. 16 kopiejek, zatem pozostało remanentu w kasie na 1871 rok 121 rub. 59 kop. Wpływy z miejsc stałych w Synagodze w porównaniu z rokiem 1869 były mniejsze o 120 rub. 65 kop.; za to z opłaty wstępnej były większe o 77 rub. 25 kop., ofiary na Synagogę były większe o 184 rub. $84\frac{1}{2}$ kop., w skutku czego osiągnięto w ogóle w porównaniu z 1869 rokiem dochód większy o 141 rub. $44\frac{1}{2}$ kop.; nadto zalegało jeszcze za miejsca 1,113 rub. 90 kop. Na 1871 r. zaprojektowany został następujący budżet dochodów i wychodów Synagogi: dochodu 5,973 rub. $7\frac{1}{2}$ kop., wydatków 6,243 rub. $34\frac{1}{2}$ kop., zatem pozostawało do pokrycia z zaległych opłat 270 rub. 27 kop. niedoboru.

—

* Ruch chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci w Warszawie za miesiąc od 1 (13) listopada do 1 (13) grudnia r. b. był następujący: pozostało: płci męzkiej 15, żeńskiej 18, razem 33; przybyło: płci męzkiej 8, żeńskiej 21, razem 29; wyszło: płci męzkiej 6, żeńskiej 15, razem 21; umarło: płci męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 9; pozostaje: płci męzkiej 10, żeńskiej 22, razem 32. *Uwaga.* Troje ze zmarłych dzieci przywieziono do zakładu prawie konające.

—

* Większe wygrane w 5-ej klasie 117 Loterji Klasycznej, przypadły w dniu wczorajszym z liczby odciągniętych 700 Numerów, jak następuje: Nr. 16997 wygrał rs. 75,000, Nr. 6554 wygrał rs. 8,000, Nr. 7249 i 21574 po rs. 1,000, Nr. 1241, 11028 i 19208 po rs. 500, zaś Nr. 260, 1268, 10156, 11104, 11298, 11756, 15295, 16445, 17368 i 19018 wygrały po rs. 200.

Dalsze ciągnienie, odbyło się dziś, o godzinie 10-tej z rana.

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* (ulica Jasna № 4 nowy), sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Stachurskiego Jana (lat 78, 4-ro dzieci) ulica Bugaj № 4; Lewiec dwie małe sieroty (przy Lewandowskiej) ul. Młynarska № 1; Anuszewską Józefę (mąż chory, 5 ro drobnych dzieci) ul. Sprzeczna, Praga № 288; Paszkowskiego Filipa (chory na suchoty, 4-ro drobnych dzieci) Nowa-Praga № 43; Juljannę B. (mąż w szpitalu, 7-ro drobnych dzieci) ul. Solec № 81; Wach Marjannę (chora 4-ro drobnych dzieci z tych 2-e chorych) ul. Czerniakowska № 4; Wełnę Marjannę (lat 67, wdowa, leży po operacji) ul. Tamka № 22; Krupińskiego (lat 78, chory, żona kaleka) ul. Długa № 8; Marjannę wdowę po Sabinie L. (3-e drobnych dzieci) ul. Wspólna № 16; Paznicką Ewę (wdowa, 4 ro drobnych dzieci) ul. Tamka № 34; Wojewodzinę Katarzynę (chora, lat 71, przy niej wnuczka) ul. Nowolipie № 42; Tomaszewskiego Antoniego (kaleka zupełny) ul. Nowolipie № 43; Hejter Katarzynę (ciemna, przy niej siostrzeniec bez nogi) ul. Ogrodowa № 37; Wojciechowską Katarzynę (lat 82, zreumatyzowana) ul. Czerniakowska № 59.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące wypadki miejskie:

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, w domu pod Nr. 391, Wojciech Kuśmierski, żołnierz dymisjonowany, wyrzucanem z 1-go piętra drzewem, trafił w głowę Szmula Gerszenfelda, i skaleczył mu takową bez uszkodzenia kości. Gerszenfeld odesłany do swego mieszkania, a Kuśmierski przyaresztowany.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 1 na Starem-Mieście, Anna Kowalczyk, służąca, idąc po schodach, spadła i stłukła sobie krzyż. Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

*** Poczta petersburgska otrzymaną została wczoraj w Warszawie o godz. $8\frac{1}{2}$ wieczorem.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Przed-świąteczny ruch handlowy, już się rozpoczął w Warszawie. Oględniejsi a raczej zamożniejsi ludzie, zawczasu już skupują zapasy potrzebne do zaopatrzenia gospodarstw domowych. Panie, spieszą po stroje i podarki dla dzieci, a panowie wsuwają się po cichu do rozmaitych składów win i wybierają tam sobie na wilję i inne uroczystości noworoczne, różnego rodzaju butelki, bądź to wyświeżone, z błyszczącemi kapslami na skroniach i pięknie wylitografowaną etykietową tarczą na brzuszku, bądź też, owe zakurzone i opleśniałe staruszki, które z pozoru zaniedbane, mieszczą przecież w sobie rozkoszny nektar, wyciśnięty z gron węgierskich. Dawniej, po takie zapasy przeznaczone do rozweselenia ducha, chodzono koniecznie do starych i najbrudniej utrzymywanych sklepów—w przekonaniu że gdzie stara piwnica tam koniecznie, stare i

młode wina
przekonano się
bez błądzenia p
za elegackim buf
cząwszy od najtań
—bo dziś, nie staro
siębierczość i rozleg
ści, stały się rękojmią
sklepach towaru. Praw
takie od niezbyt dawna
nością — mianowicie zas
ny, rzec można, najpierws
kładów tutejszych, pod firm
rozwinął się na ogromną ter
wie może o tem, że energicz
handlowym fachu kupiec, z
kiego zakładu, rozporządza
wnicami, w różnych dzielnicach
za pomocą stosunków zabiegłości
dził nieprzebrane zapasy win najr
wnież likworów, i wszelkiego rodza
napojów. Co do nas, widzieliśmy
zdziwieniem, nie tylko całe szeregi
tów i beczek z winem zarówno węgie
wonem, lecz także całe, niezliczone
rzędami butelek i gąsiorów — we wsz
kach i na cenę najrozmaitszą. A butelki
poszlakowanej czystości i dobroci zawarte
płynu, mają jeszcze i ten, wyjątkowy już przym
objętość każdej z nich prawie litr francuzki wynosi.
Rozumie się że p. Stępkowski, zakupując wielkiemi partjami swoje wina i sprowadzając je z domów najświetniej reputowanych, może nierównie taniej niż mniej zasobni kupcy, sprzedawać te wina, jak również konjaki, rumy, likwory, araki i t. d., gdyż sam je z znacznym rabatem zakupuje a znana rzetelność tej firmy i dobrze zrozumiany interes własny, nakazujący jej bezwarunkowo utrzymać zdobytą już, chlubną renomę, są najlepszą rękojmią dla licznych zakładu p. Antoniego Stępkowskiego kuntmanów. Przy tej sposobności, chcemy tu zwrócić uwagę, że kupiec ten, pierwszy w Warszawie podniósł znaczenie zakładów tego rodzaju i ośmielił się zaprowadzić tę radykalną reformę, że zamiast siedzieć na połamanych krzesłach, w ciemnych, brudnych i oświetlonych łojówką izbach, jak to jeszcze było w modzie przed kilkunastu laty, goście jego zakładu, pomieszczeni są w apartamencie przystrojonym z konfortem, lub w oddzielnych, arcywygodnych gabinetach; że mają tam, na zawołanie wszystko, począwszy od ostryg, ryb i raków morskich, aż do zwyczajnych gospodarskich potraw, które nawet, biorąc stosunkowo ich gatunek i objętość porcij, nie drożej kosztują, jak liche w trzeciorzędnych garkuchniach. Tak więc, dziś już, cudzoziemiec przybywający do Warszawy, ma gdzie spocząć i posilić się bez objawów zdumienia nad niechlujnością naszą; dziś gronka przyjacielskie mają gdzie zebrać się swobodnie nawet na obchody sutszych imieninowych lub tym podobnych uczt, i mamy nadzieję, że reforma zaprowadzona przez p. Stępkowskiego ten jeszcze sprawi skutek, że inne handle i zakłady tego rodzaju, podniecone do postępu i rozwoju—staną wreszcie kiedyś na wysokości ogólnej cywilizacji i wymagań czasu.

Warszawa,
dnia 3 (15) Grudnia

Droga żelazna warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska.

I. *Pospieszne*, z powozami klasy I i II-ej: *a*) z Warszawy do Sosnowca i Granicy wyprawiany o g. 7 minut 37 z rana, przychodzi do Sosnowca o g. 3 m. 11, a do Granicy o g. 3 m. 5 po południu. W odwrotnym kierunku wychodzi: z Granicy o g. 1 a z Sosnowca o g. 12 m. 58 z południa i przychodzi do Warszawy o g. 8 m. 42 wieczorem. *b*) z Warszawy do Aleksandrowa wyprawiany o g. 2 m. 50 po południu; przychodzi na miejsce o g. 8 m. 4 wieczorem. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g. 8 m. 48 zrana i przybywa do Warszawy o g. 2 m. 4 po południu.—II. *Osobowe*, z powozami I, II, III i IV klasy. z Warszawy do Sosnowca i Granicy wyprawiany o g. 11 m. 16 z rana; przychodzi do Sosnowca o g. 8 m. 35, a do Granicy o godz. 8 m. 37 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy o g. 7 m. 20, a z Sosnowca o g. 7 m. 36 z rana i przychodzi do Warszawy o g. 5 m. 6 po południu. *b*) z Warszawy do Aleksandrowa wyprawiany o g. 6 m. 11 z rana, przychodzi na miejsce o g. 12 m. 46 z południa. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g 3 m. 10 po południu, i przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 43 wieczorem. III. *Osobowo-miejscowy* z powozami I, II, III i IV klasy wyprawiany z Warszawy do Petrokowa i Kutna o g. 6 m. 17 wieczorem, przybywa do Petrokowa o g. 11 m. 12, a do Kutna o g. 10 m. 57 w nocy. W odwrotnym kierunku wychodzi z Petrokowa o g. 4 m. 43, a z Kutna o g. 5 m. 3 z rana i przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 56 z rana. Nadmiania przytem, że przez czas zimowy pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem pociągi kurować będą tylko trzy razy tygodniowo to jest w niedzielę, wtorek i piątek, mianowicie: *a*) Pospieszny wyprawiany z Aleksandrowa o g. 8 m. 20, przychodzi do Ciechocinka o g. 8 m. 35 wieczorem, a w odwrotnym kierunku wyprawiany z Ciechocinka o g. 8 m. 5, przychodzi do Aleksandrowa o g. 8 m. 20 z rana. *b*) *Osobowy* wyprawiany z Aleksandrowa o g. 1 m. 30, przychodzi do Ciechocinka o g. 1 m. 45 po południu, a w odwrotnym kierunku wyprawiany z Ciechocinka o g. 2 m. 15, przychodzi do Aleksandrowa o g. 2 m. 30 po południu. Bliższe szczegóły o biegu pywyżej wyszczególnionych pociągów, podają rozkłady jazdy na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych znajdujące się.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, pierwsze przedstawienie artystów opery włoskiej, opera w 5 aktach, **I Lombardi alla prima crociata** (Lombardowie podczas pierwszej krucjaty), abonament N. 1 lit. A. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w sobotę, opera **I Lombardi**, przez artystów włoskish; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Halka**, było osób 452.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 1-m akcie, **Za pozwoleniem łaskawa pani!**, — komedja ze śpiewkami w 1 akcie: **Grzeszki babuni**,—komedja w 1 akcie, **Posażna jedynaczka**.—Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.—*Jutro*, w sobotę, ...— *Wczoraj*, we czwartek, dawano komedję **Poczwarka**, było osób 382.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *W niedziele i święta*, oraz trzy razy w tygodniu, to jest *we wtorek, czwartek i sobotę*, **Koncert** pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. — Początek o godzinie 5-ej.—Cena wejścia kop. 20.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dzis i codziennie*, **Koncerta kwintetowe** pod kierunkiem p. Douzette.—Początek w dnie powszednie o godzinie 7-ej,— w niedziele zaś i święta o godzinie 6-ej.—Cena wejścia kop. 10.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

poz…
talu starozak…

. *dnia 2* (…

RODZAJ PRODUKTÓW	rsr.	kop.				
Pszenica — 242 — — funt.	12	72	6			
Żyto .. — 232 — — „	8	56	5			
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	—					
Owies	4	48	2	60		
Gryka	—	—				
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—		—	—	—
Siemie lniane	—		—	—	—	—
Groch polny	—	—		—	—	—
„ cukrowy	—	—		—	—	—
Fasola						
Kasza jaglana	16	48	9	50	10	30
„ jęczmienna	—	—		—	—	—
„ gryczana gruba		—	—		—	—
„ „ drobna	—	—	—		—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ I „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—	—		—	—	—
Jarzyny: Kartofle	—		—		3	—
„ Buraki	—	—	—		—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—		—	—
„ lniany „	—	—	—			—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—		—	—
„ angielskie „	—	—	—		—	
Siano pud	—	—	—	30	-	$37\frac{1}{2}$
Słoma pud	—	—		15	—	20
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczny	—	—	—	—		—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—		—
Olej skalny funt	—			—	—	—

Dowozy: **Koleją, Wisłą i Osią.**

Pszenicy 180; Żyta 250; Jęczmienia ; owsa 300 korcy.

1) Pszenica wyborowa funtów 250 płacono rs. 8 k. 40.

Cena Okowity dnia 2 (14) Grudnia.

Hurtowa składowa wiadro od rs. k. — rs. — k. —, garniec rs. — k. — rs. k. - .

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. — k. — — sr. — k. - .

stosunek garnca do wiadra 100 : 308

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 3 (15) Grudnia 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m	—	—	—	
„	„ „	3 d.	109	35	109	$12\frac{1}{2}$
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.		—	—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	31	7	29
Paryż	300 Frank.	10 d.	85	95	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	92	25	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	—
„	„ „	3 d.	100		—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
	„ „	k. t.	—			—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego żelaznych rsr. 125			—		134	50
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—	93	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			—	—	91	75
Obligacje Dr. Żel. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—		85	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—	99	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			68	—		—
Akcje „ „ po 500 talarów			71	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100				—	117	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			106	25	105	—
Akcje Drogi Żel. łab. Łodzkiej rs. 100			—	—	102	—
Akcje banku handl. warsz. 1 em. po 250 rs.			—	—	300	—
Akcje Banku Dyskontowego w Warszawie za sztukę Rs. 75			101	—	—	—
Akcje Warsz Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			139	—	—	
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—	84	75
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	111	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. 1. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	50	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kepon.			—	—	34	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			89	25	88	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugej za rs. 100 1)			88	8	87	58
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2)			88	40	88	10
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	33		
5% Listy Zastawne m. Warszawy 3)			84	40	84	20
Listy likwidacyjne za rs. 100 4)			74	10	73	75
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—		80	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—		85	50
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			92		—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			101	—	—	—
Rosjska ypożycz. prem. z 1864 rs. 100			153	—	152	—
„ „ „ ditto ostęplowana			153	50	152	50
„ „ „ 1866 rs. 100			150	—		—
„ „ „ ditto Ostęplowana			150	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			109	—	—	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	6	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	[illegible]	5[illegible]
Pruskie bilety kasowe			1	10	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—	$63\frac{3}{4}$	—	—

1) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. $92\frac{2}{9}$

2) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. $40\frac{5}{18}$.

3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 10[illegible]

4) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 15[illegible]

...Е — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

...skim
...rsr.
...Powiecie Li-
...e pożyczką wy-

...ppowo w powiecie Lipnowskim
...obciążenie pożyczką wynosi rsr.

...kieby przeciw obciążeniu w powyż-
...ności dóbr tu wymienionych czynione
...mogły przez stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1871 r.
za Prezesa, L. Komierowski.
Pisarz, Skonieczny.

N. D. 7805. Akta spraw po niegdy Julianie Mejer Patronie Trybunału Cywilnego w Płocku pozostałe, interesowani mogą odebrać od Ludwika Lewinsohn i Stanisława Pyrowicza Patronów w Płocku, którym takowe do zachowania oddanymi zostały z rozporządzenia J. W. R. S. Prezesa Trybunału Cywilnego w Płocku z d. 16 (28) Grudnia 1870 r. Nr. 6,728 wydanego. Upoważnieni do spisania i zachowania akt powyższych.

Karól Strożecki, Patron.
Ludwik Lewinsohn, Patron.
Stanisław Pyrowicz, Patron.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 7804. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż po nastąpionej śmierci:

1. Józefy z Lipińskich Kamińskiej wierzycielce na dobrach Turza Mała z Lipnowskiego.
2. Ignacego Krępskiego wierzyciela sumy na dobrach Skompe z Lipnowskiego; i
3. Jana Antoniego Gadomskiego wierzyciela dóbr Grąbczewo Małe B. z Płockiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 4 (16) Czerwca 1872 r. co do pozycji 1 i 2 w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku a zaś pozycji 3-ej w kancelarji Rejenta Władysława Holtz w Płocku oznaczony został. Wzywa przeto wszystkich interessentów prawa do pomienionych spadków mieć mogących, ażeby w terminie powyższym w kancelarjach rzeczonych stawili się i prawa swe udowodnili.

Płock d. 29 Listopada (1 Grudnia) 1871 r.
Holtz.

N. D. 7826. *Pisarz Sądu Pokoju w Grójcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci Jakóba Biller, na rzecz którego w dziale III, pod Nr. 1 wykazu na nieruchomości Nr. 137 w mieście Grójcach położonej, zabezpieczone jest prawo odkupu tejże, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji podpisanego na dzień 10 (22) Czerwca 1872 r. pod prekluzją.

Grójce d. 29 Listop. (11 Grud.) 1871 r.
Józef Borowski.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОИСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7815. *Sąd Pokoju w Olkuszu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki, gruntów we wsi Strzemieszycach, gminie Olkusko-Siewierskiej powiecie Bendińskim, gubernji Petrokowskiej, a pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Olkuszu położonych, nabytych na wieczystą dzierżawę przez Fedora Scherner od tamecznych włościan jako właścicieli podług tabeli prestacyjnej, a mianowicie:

1. Od Macieja Witas z pod Nr. tabeli prestacyjnej 5, morgów dwie prętów 26.
2. Od Jana Drozda z pod Nr. t. p. 6 morgów dwie pręt. 20.
3. Od Jana Bagińskiego z pod Nr. t. p. 34, morgę jedną pręt. 232.
4. Od Ignacego Rybak z pod Nr. t. p. 38, morgów dwie pręt. 10.
5. Od Antoniego Rybak z pod Nr. t. p. 40, morgów trzy pręt. 206.
6. Od Jana Laksoskiego z pod Nr. t. p. 47, morgów dwie pręt. 2.
7. Od Stanisława Falfus z pod Nr. t. p. 81, morgę jedną pręt. 252.
8. Od Piotra Bagińskiego z pod Nr. t. p. 74, morgów 11 pręt. 140.
9. Od Antoniego Cywka z pod Nr. t. p. 105, morgów 9 pręt. 25.
10. Od Wojciecha Kubiczek z pod Nr. t. p. 106, morgów 3 pręt. 266.
11. Od Leona Targowskiego z pod Nr. t. p. 107, morgów 5 pręt. 228.
12. Od Izydora Grabałus z pod Nr. t. p. 108, morgów 5 pręt. 153.
13. Od Franciszka Walotek z pod Nr. t. p. 109, morgów trzy pręt. 178.
14. Od Michała Blocher z pod Nr. t. p. 110 morgów trzy pręt. 150.
15. Od Antoniego Cywka z pod Nr. t. p. 105, morgów 9 prętów 25.
16. Od Wojciecha Mazurkiewicza z pod Nr. t. p. 132 morgów 8 pręt. 113.
17. Od Józefa Walotha z pod Nr t. p. 82, morgów 21 pręt. 228.
18. Od Jana Mocka i Józefata Mocka z pod ...t. p. 19, morgów 3 pręt. 45.
...Wincentego Bagińskiego z pod Nr. ...ów 8 pręt. 95.
...i Józety małżonków Gor- ...orgów 6.

...t.
...t.
...r. t. p.
...Nr. t. p. 115,
...Zawadzkiego z pod Nr. t. p.
...jedną.
...Od Hipolita Śpiewak z pod Nr. t. p. 121
...morgę jedną.
37. Od Franciszka Kamińskiego z pod Nr. t. p. 122, morgę jedną.
38. Od Tomasza Czernedy z pod Nr. t. p. 124, pręt. 161.
39. Od Antoniego Zawadzkiego z pod Nr. t. p. 125, pręt. 161,
40. Od Piotra Kokosy z pod Nr. t. p. 128, prętów 259
41. Od Pawła Mordańskiego z pod Nr. t. p. 131, pręt. 261.
42. Od Wawrzeńca Stały z pod Nr. t. p. 133, prętów 224.
43. Od Łukasza Dudy z pod Nr. t. p. 134, pręt. 268.
44. Od Mikołaja Warkocz pod Nr. t. p. 136, pręt. 275.
45. Od Stanisława Warkocz z pod Nr. t. p. 137, pręt. 280.
46. Od Marcina Pisuły z pod Nr. t. p. 138, pręt. 288.
47. Od Franciszka Ciszek z pod Nr. t. p. 139, pręt. 296.
48. Od Stanisława Dery z pod Nr. t. p. 140, pręt. 295.
49. Od Józefa Smolarz z pod Nr. t. p. 141, prętów 285.
50. Od Jana Hajkiewicz z pod Nr. t. p. 145, morgę jedną.
51. Od Filipa Gajdzik z pod Nr. t. p. 2, mórg 2 pręt. 206.
52. Od Franciszka Lipczyk z pod Nr. t. p. 4, morgę jedną pręt. 166.
53. Od Jana Kubiczek z pod Nr. t. p. 7 morgę jedną pręt. 275.
54. Od Jana Sznicer z pod Nr. t. p. 25, mórg dwie pręt. 202.
55. Od Szymona Zobek z pod Nr. t. p. 35, mórg dwie pręt. 39.
56. Od Tomasza Luckos z pod Nr. t. p. 36, morgę jedną pręt. 268.
57. Od Augustyna Dycz z pod Nr. t. p. 37, morgę jedną pręt. 213.
58. Od Jana Swierczyny z pod Nr. t. p. 41, mórg dwie.
59. Od Franciszka Heljak z pod Nr. t. p. 43, morgę jedną pręt. 226
60. Od Filipa Dudy z pod Nr. t. p. 73, mórg dwie pręt. 17.
61. Od Franciszka Buchnego z pod Nr. t. p. 77, mórg trzy pręt. 27.
62. Od Antoniego Bochenek z pod Nr. t. p. 78, mórg 3 prętów 204.
63. Od Franciszka Walotek z pod Nr. t. p. 79, mórg 4 pręt. 3.

Zawiadamia strony interesowane że termin do uregulowania hypoteki powyż wymienionych gruntów na d. 10 (22) Marca 1872 r. w Sądzie tutejszym wyznacza się.

Wzywa więc każdego, ktoby miał jakie prawa do tychże gruntów aby się w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie upoważnionego z dowodami stawił a to pod skutkami art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 określonemi.

Ogłoszenie decyzji w dniu jej zapadnięcia nastąpi i od tego czasu prekluzja liczyć się zacznie.

Olkusz d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1871 r.
Podsędek, Górski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7714. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu dwie oddzielne licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. 1872.

1. Dla biór Magistratu m. Warszawy:
a) Swiec łojowych około 30 pudów od rs. 7 kop. 80 za pud.
b) Swiec stearynowych około 1600 paczek funtowych od kop. 30 za paczkę.

2. Materjałów i sprzętów froterskich, jak również utensyliów do utrzymanja czystości wewnątrz i zewnątrz zabudowań pod zarządem Magistratu zostających, od cen wykazem przedwiotów poszczególnionych, a na ogólną liczbę rs. 456 kop. 40 obliczonych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z powyższych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej i w warunkach poszczególnionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium do dostawy ad 1° rsr. 100, a na dostawę ad 2° rs. 60 i na koszta ogłoszenia po rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu roku 1872.

1. Dla biór Magistratu m. Warszawy:
a) Swiec łojowych około 30 pudów od rs. 7 kop. 80 za pud.
b) Swiec stearynowych około 1600 paczek funtowych od kop. 30 za paczkę.

2° Materjałów i sprzętów froterskich, jak również utensyljów do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrs zabudowań pod zarządem Magistratu zostających od cen wykazem przedmiotów poszczególnionych a na ogólną liczbę rs. 456 kop. 40 obliczonych, i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekono...

...awy, vadium w ilości rs.
...ogłoszenia rsr. N. przy ni-
...am.
...zamieszkanie jest w N. pisałem
...ć wyraźnie imię i nazwisko).
...d. 27 Listop. (9 Grud.) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
...lnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
...Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

...7720. *Петроковское Губернское Правленіе.*

...о случаю безуспѣшности торговъ, назначенныхъ на 22 Ноября (4 Декабря) с. г. ...а отдачу въ подрядъ поставки дровъ, свѣчей, соломы и ламповаго масла для войскъ военныхъ Управленіи и заведеній въ Петроковской Губерніи, Петроковское Губернское Правленіе, съ разрѣшенія Г. Министра Внутреннихъ Дѣлъ, симъ объявляетъ, что 7 Декабря с. г. въ 12 часовъ дня, будутъ производиться въ присутствіи сего Правленія на поставку означенныхъ припасовъ новые въ сокращенномъ срокѣ торги отъ повышенныхъ цѣнъ, а именно:

За полукубическую сажень дровъ 4 руб. 25 коп.
За фунтъ свѣчей 19 коп.
За фунтъ масла $17\frac{1}{2}$ коп.
и за пудъ соломы 26 коп.

Торговыя условія которыя во многихъ отношеніяхъ измѣнены въ пользу подрядчика противъ прежде существовавшихъ, будутъ предъявляемы желающимъ въ военно-полицейскомъ отдѣленіи Губернскаго Правленія, ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Петроковъ, 26 Ноября 1871 года.
Совѣтникъ, (. . . . . .).

N. D. 7776. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Варшавскую Крѣпостную Артиллерію 6,000 готовыхъ патроновъ къ револьверамъ системы Лефоше 12-м-м. калибра и 30,000 малыхъ капсюлей къ револьверамъ системы Кольта.

Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный, безъ переторжки, назначается при Управленіи на 21 Декабря 1871 года въ 12 часовъ утра, когда и прекратится пріемъ запечатанныхъ объявленій.

Эти объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами а не прописью, и, вообще, не удовлетворяющіе въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ I части X тома Свода Гражданскихъ законовъ, изданія 1857 года, почтутся недѣйствительными.

Торгъ будетъ производиться особо на патроны и особо на капсюли.

Каждый, желающій принять участіе въ торгахъ, долженъ представить залогъ на сумму 550 рублей.

Въ залогъ будутъ приниматься: наличныя деньги, и процентныя бумаги, принимаемыя по подрядамъ Военнаго вѣдомства, и вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами.

По окончаніи изустнаго торга и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій, никакія новыя предложенія приняты не будутъ.

Подробныя условія поставки и образцы патрона и капсюля можно видѣть въ Управленіи.

Варшава 30 Ноября дня 1871 г.
Начальникъ Артиллеріи.
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихсъ.
Правитель Дѣлъ,
Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 7831. *Варшавскій Городской Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

По случаю неисполненія торговыхъ условій удержавшимся на произведенныхъ 11 (23) минувшаго Ноября публичныхъ торгахъ, на продажу изъ лѣсовъ имѣній Мѣня и Пясечно въ Ново Минскомъ Уѣздѣ, принадлежащихъ Варшавской больницѣ Св. Духа, именно изъ лѣснаго округа Гута лит. E. I Отдѣла Демблякъ, 1,960 штукъ перестойныхъ сосновыхъ и осиновыхъ деревьевъ, а именно 1,442 штуки сосенъ оцѣненыхъ въ 6,170 р. 62 к. и 518 штукъ осинъ оцѣненныхъ въ 166 р. 95 к., Городской Совѣтъ симъ объявляетъ, что на основаніи сихъ же условій на продажу вышеупомянутыхъ 1,960 штукъ перестойныхъ сосновыхъ и осиновыхъ деревьевъ, будутъ производиться 24 Декабря (5 Января) 1871/2 г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи означеннаго Совѣта на отвѣтственность того же неисправнаго покупщика новые публичные (in plus) торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій съ устною затѣмъ переторжкою, начиная съ самой выгоднѣйшей цѣны подаваной въ объявленіяхъ.

Начальная для сихъ торговъ сумма опредѣляется въ 3,565 руб.

Желающіе торговаться, обязаны представить въ вышеозначенный срокъ запечатанныя объявленія, написанныя на простой бумагѣ безъ поправокъ и подчистокъ, по ниже указанной формѣ и приложить залогъ въ суммѣ 357 руб.

Прочія условія для торговъ, будутъ предъявляемы желающимъ въ канцеляріи Городскаго Совѣта ежедневно въ присутственные часы.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Городскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія отъ . . . обязываюсь симъ назначенныя въ продажу изъ лѣсовъ имѣній Мѣня и Пясечно, Ново Минскаго Уѣзда, принадлежащихъ Варшавской больницѣ Св. Духа, именно изъ лѣснаго округа Гута лит. E I Отдѣла Демблякъ 1,442 сосенъ и 518 осинъ, купить за сумму . . . . (прописью и цифрами) подчиняясь всѣмъ установленнымъ для сихъ торговъ условіямъ. залогъ въ количествѣ . . . руб. (прописью и цифрами) при семъ представляю.

Постоянное мое жительство въ N., городъ N., дня . . . . мѣсяца 1871 года.
(Подписать имя и фамилію.

Г. Варшава, 2 (14) Декабря 1871 года.
Членъ Управляющій дѣлами Совѣта,
Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ,
въ званіи Камергера, Заборовскій.

N. D. 7718. *Красноставское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что съ распоряженія Люблинской Казенной Палаты отъ 25 Сентября с. г. за № 13919, въ присутствіи сего Управленія будутъ производиться 17 (29) Декабря с. г. торги на продажу подуховнаго участка Ченстоборовице, Люблинскаго Лѣсничества, занимающаго пространства поросшаго постоянымъ лѣсомъ 20 десятинъ 1113 саж., отъ оцѣночной суммы 1,979 руб. 29 коп.

Торги на продажу означеннаго лѣса вмѣстѣ съ находящеся подъ онымъ землею будутъ производиться изустно и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть представлены Начальнику Красноставскаго Уѣзда до 12 часовъ дня назначеннаго выше для торговъ числа, къ объявленіямъ въ запечатанныхъ конвертахъ, должны быть приложены казначейскія квитанціи въ представленіи залога 200 р., или таковой залогъ долженъ быть представленъ наличностію.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Красноставскаго Уѣзднаго Управленія отъ . . . симъ я ниже подписавшійся предлагаю за покупку подуховнаго участка Ченстоборовице, Люблинскаго Лѣсничества, заключающаго пространства поросшаго постояннымъ лѣсомъ 20 десятинъ 1113 прентовъ вмѣстѣ съ находящеюся подъ онымъ землею (выписать сумму словами и въ скобкахъ цифрами) подчиняясь всѣмъ кондиціямъ и обязанностямъ для сей покупки утвержденнымъ, которыя мнѣ достаточно извѣстны.

Залогъ въ количествѣ 200 руб. у сего прилагаю, или казначейскую квитанцію на представленіе онаго.

(Подпись и мѣсто жительства).

Г. Красноставъ, 23 Нояб. (5 Дек.) 1871 г
Начальникъ Уѣзда, Подполковникъ,
Богенгардтъ.
5—3 Дѣлопроизводитель, Стржалковскій.

N. D. 7692. *Магистратъ Губернскаго Города Сувалокъ.*

Въ присутствіи Сувалкскаго Городоваго Магистрата 17 Декабря 1871 г. въ 11 часовъ утра, въ четвертомъ срокѣ, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, (которые должны быть писаны по узаконенной формѣ) на отдачу въ трехъ лѣтнее съ 1 Января 1872 г., арендное содержаніе дохода здѣшней городской касы и скотобойни и убоя на ней разнаго рода скота, ничиная торги отъ уменьшеній на $\frac{1}{4}$ часть т. е. 2,101 р. 50 коп. въ годъ. Почему желающіе взять въ аренду помянутую скотобойню и доходъ съ убоя скота, обязаны къ производству торговъ назначеннаго числа въ 11 часовъ дня явится въ Магистратъ съ залогомъ въ размѣрѣ $\frac{1}{10}$ части предложенной къ торгамъ суммы.

Подробныя кондиціи торговъ, могутъ быть разматриваемы въ Управленіи Магистрата въ присутственные дни.

Г. Сувалки, Ноября 22 дня 1871 года.
1—3 Президентъ, (. . . . . .).

N. D 7807. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Bazylego Troester Radcy Honorowego, emeryta, w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr. 28 zamieszkałego, zamieszkanie prawne u obrońcy swego Stanisława Chyczewskiego Patrona; w mieście Płocku zamieszkając, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,000 z procentem od dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r. i kosztami ekzekucji od Aleksandra Postawki, obywatela w mieście Serocku pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku mieszkającego, należnej; protokułem Konstantego Winnickiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w mieście Pułtusku mieszkającego, d. 20 Sierpnia (1 Września) 1871 r. sporządzonym, zajętą została na przymuszone wywłaszczenie:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Serocku pod Nr. 171, przy drodze bitej Warszawsko-Wiedeńskiej, w gminie Zegrze, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku gubernji Łomżyńskiej położona, kíórą stanowią: a) Dom z drzewa w węgieł kleńcem kryty, o dwóch kominach, długi łokci $29\frac{1}{2}$, szeroki łokci 15, wysoki łokci 4, przy którym przystawiony jest; b) Chlewek z bali w słupki pod słomianym dachem, długi łokci 6, szeroki łokci 4, wysoki łokci $3\frac{1}{2}$; c) Ogród owocowy rozległości około morgów 2 miary nowopolskiej mający, wśród którego znajduje się komin z cegły po rozebranym domu pozostały; d) Płotu z drzewa okalającego część tego ogrodu przęseł 17, na przeciw tych budowli i ogrodu po drugiej stronie bitej znajduje się; e) Dom z drzewa węgieł kleńcem kryty: o dwóch kominach, długi łokci 27, szeroki łokci 11, wysoki łokci 4; f) Pas ziemi ornej obejmujący wraz z ogrodem wyżej wymienionym i gruntem pod zabudowaniami morgów około 90; g) Studnia balikami ocembrowana bez żurawia, z kubłem.

Gleba ziemi jest żytnia, w $\frac{1}{3}$ części klassy I, w $\frac{2}{3}$ częściach klasy II, nieruchomość ad a. opisaną dzierżawią Juljan Krzyżanowski i Józef Gajewski.

Według wykazu hypotecznego Ludwikowi Bukacińskiemu służy prawo trzech-letniej dzierżawy opisanej nieruchomości, lecz tenże z praw sobie służących obecnie nie korzysta, a Dorocie Krzywańskiej służy prawo dożywocia jednego morga.

Zajętej nieruchomości opłaca się podatków rocznie rs. 55 kop. $77\frac{1}{2}$, a składek gminnych rs. 11 kop. $80\frac{1}{2}$.

Szczegółowy zresztą opis zajętej nieruchomości znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego przedaż Stanisława Chyczewskiego Patrona i w biurze Pisarza Trybunału gdzie przejrzany być może.

Protokół zajęcia doręczony w kopjach: Aleksandrowi Chądzyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1871 roku i Piotrowi Kawałowskiemu Wójtowi gminy Zegrze we wsi Wierzbicy urzędującemu dnia 24 Sierpnia (5 Września) t. r.

Protokół zajęcia wniesiono do akt wieczystych subhastowanej nieruchomości d. 25 Sierpnia (6 Września) 1871 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego urrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości w mieście Serocku pod Nr. 171 położonej, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana dnia 19 (31) Października 1871 roku.

Płock d. 2 (14) Września 1871 r.
Assesor Kolegialny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 2 (14) Września 1871 r.
Assesor Kolegialny, A. Bielski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Płocku decyzją swą pod d. 16 (28) Listopada r. b. wydaną termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na audjencji pomienionego Trybunału na d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1871/2 r. godzinę 10 z rana w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,500 w warunkach licytacyjnych podanej.

Płock d. 17 (29) Listopada 1871 r.
Assessor Kollegialny, A. Bielski.

N. D. 7832.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach na dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870/1 roku i 6 (18) Października 1871 r. sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację przed W. delegowanym Asesorem tegoż Trybunału Kobyłeckim osobno dobra ziemskie Łukawa, składające się z wsi kościelnej Łukawa atynencji Golec i Wojkowice, graniczące na wschód z dobrami Dębska Wola, na południe z dobrami Chomentów na zachód z dobrami Staniowice i Sielce, na północ z dobrami Ostrów; a osobno dobra ziemskie Dębska Wola, składające się z folwarków Dębska Wola, Chełstów vel Wojda i Marjanów atynencji Zielona Karczma, Zalesie vel Chałupki Zbrzańskie i Zbrza, graniczące na wschód z dobrami Łukawa, Chmielów i Kawczyn na południe i zachód z dobrami Morawica, na północ z dobrami Ostrów, położone w powiecie Andrejowskim, gubernji Kieleckiej jurisdykcji Sądu Pokoju w Chmielniku, odległe od miast: Kielc wiorst 17, Chmielnika wiorst 16, osady Andrejów wiorst 15, należące prawem własności: w połowie do Kazimierza Zegart, a w drugiej połowie do nieletnich Kazimiry i Marji Zegart po Marji z Seczykowskich Zegart pozostałych dzieci, których opiekunem głównym ojciec Kazimierz Zegart w Dębskiej Woli zamieszkały, przydanym Piotr Grobicki Sędzią Sądu Kryminalnego, w mieście gubernjalnem Kielcach zamieszkały, a opiekunem do pilnowania praw nieletnich przy działach Wincenty Sęczykowski właściciel dóbr Kawczyn i Chmielowice, tamże w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chmielniku gubernji Kieleckiej zamieszkały.

Dobra Łukawa mają ogólnej rozległości morgów 1026, prętów 132 miary nowo-polskiej w tem ogrody morgów 2 prętów 275, grunta orne morgów 288, prętów 217, łąk morgów 21, prętów 224, pastwiska morgów 55, prętów 217, staw prętów 294, lasy morgów 647, prętów 214 pod zabudowaniami morgów 3, prętów 84, drogi i nieużytki morgów 6, prętów 7, gleba w $\frac{1}{5}$ rędzina, reszta przypiasek klasy II i III żytniej.

W dobrach tych znajdują się budowle: dom mieszkalny z drzewa, spichrz, stajnia z wołownią i wozownią i stodoła z młocarnią i kieratem murowane, stodoła druga z chrustu, trzecia z drzewa, karczma z zajazdem, mieszkanie dla służących i mieszkanie dla gajowego z drzewa.

Dobra te są w dzierżawnem posiadaniu Pawła Markiewicza, który płaci czynszu rocznego rs. 1,000, lecz z niego podatki wynoszące rsr. 258 kop. $89\frac{1}{2}$ i cięża y gminne w kwocie rsr. 51 opłacają właściciele dóbr Dębska Wola obejmują ogólnej rozległości morgów 1281. prętów 153, w czem: ogrodów owocowych i warzywnych morgów 16, prętów 214, gruntów ornych morgów 582, prętów 155, łąk morgów 62, prętów 251, pastwisk morgów 57, prętów 100, granic i nieużytków morgów 9, pretów 52, pod zabudowaniami morgów 9, prętów 31, lasu morgów 540, prętów 199 Grunt piasczysty żytni klassy II i III.

W dobrach tych znajdują się budowle na folwarku Dębska Wola: dom mieszkalny i oficyna drewniana, ośmioraki, gorzelnia, owczarnia, stajnie dwie, wołownia, kuznia i jedna stodoła murowane, druga zaś tudzież karczma i chlewy drewniane, na folwarku Marjanów: stodoła drewniana i owczarnia murowana; na folwarku Wojda, dom mieszkalny, młyn stodoła, owczarnia, obora, wattynencji Zbrza karczma drewniana; w a ttynencji Zielonka: Karczma murowana.

Dobra te opłacają podatków rs. 386 kop. 74 składki gminnej rs. 51. Administrowane przez właścicieli, lecz propinacja wydzierżawiona za rs. 50, młyn Wojda oddany w zastaw od sumy rs. 1,800.

Służebności dla włościan, pastwiska i leśne objawione w Dziale III wykazów hypotecznych dóbr Łukawy i dóbr Dębska Wola, oddzielne księgi wieczyste mających.

Dobra Łukawa bez inwentarzy, bo te należą do dzierżawcy oszacowane przez biegłych na rs. 17762 kop. 90; Dobra Dębska Wola wraz z aparatem gorzelnianym i inwentarzami żywemi i martwemi na rs. 24501 kop. 20 i od tych szacunków rozpoczęte będą licytacje na audjencji publicznej w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kielcach, w domu pod Nr. 189, a gdyby nikt szacunków tych nieofiarował, od $\frac{2}{3}$ części, to jest: dobra Łukawa od sumy rs. 11841 kop $93\frac{1}{3}$, a dobra Dębska Wola od sumy rs. 16334 kop. $13\frac{1}{3}$, w tym samym terminie i bez nowych obwieszczeń.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego.

Termin do drugiej publikacji warunków licytacyjnych a zarazem licytacji przedstanowczej dóbr tych oznaczony na dzień 10 (22) Grudnia 1871 r. godzinę 1 z południa.

Kielce d. 1 (13) Listopada 1871 r.
Krzyszkowski, Patron Tryb.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 7712. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ всѣмъ военнымъ и гражданскимъ властямъ за порядкомъ и безопасностью въ государствѣ наблюдающимъ, обращать особое вниманіе на Элеонору Берлинскую, римско католическаго вѣроисповѣданія, 33 лѣтъ отъ роду имѣющую замужнюю, дочь Ивана и Францишки супруговъ Гаусъ, урожденную въ гор. Щебржешинѣ, проживающую прежде въ гминѣ Фрамполь, Замостскаго уѣзда, а теперь по мѣсту жительства неизвѣстную обвиненную въ соучастьи въ кражѣ, и въ случаѣ поимки ей, доставить въ здѣшній, или ближайшій Судъ. Примѣты ея слѣдующіе: ростъ средній волосы черные глаза карые, носъ и ротъ умѣренные, лице круглое.

Г Люблинъ, 13 (25) Ноября 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Пухальскій.

Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby szczególną zwracały uwagę na Eleonorę Berlińską katoliczkę lat 33 mającą, zamężną, z Jana i Franciszki Hausów urodzoną, w Szczebrzeszynie zamieszkałą, poprzednio w gminie Frampol Powiecie Zamojskim, a obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomą, o udział w kradzieży obwinioną i w razie ujęcia takowej, aby ją do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić zechciały. Rysopis jej jest następujący: wzrostu średniego, włosy czarne, oczy czarne, nos i usta umiarkowane, twarz okrągła.

Lublin d. 13 (25) Listopada 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Puchalski.

N. D. 7725. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Проситъ всѣ гражданскія и военныя власти тщательно слѣдить жителя города Калиша, Клеменса Шулякевича, избѣгающаго судебнаго наказанія, и въ случаѣ поимки его, доставить въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты Шулякевича: лѣтъ отъ роду 24, росту средняго, волосы на головѣ и бровяхъ русые, глаза голубые, лице круглое. Особыхъ примѣтъ не имѣетъ.

Калишъ, Ноября 16 (28) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Бромирскій.

Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające aby Klemenła Szulakiewicza mieszkańca miasta Kalisza, ukrywającego się przed wymiarem kary sledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Rysopis Szulakiewicza: lat 24, wzrostu średniego. włosów na głowie i brwiach ciemnych, oczy niebieskie, twarz okrągła, znaków szczególnych żadnych.

Kalisz d. 16 (28) Listopada 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Bromirski.

N. D. 7724. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Проситъ военные и гражданскіе власти, разыскать жителя деревни Ченстковъ, гмины Казимержъ Слупецкаго Уѣзда, Людовика Марсванта, лѣтъ 35, роста малаго, волосъ темныхъ, глазъ сѣрыхъ, носа и рта умѣренныхъ, и жителя деревни Радвановица выше сказанной гмины Августа Вышинскаго лѣтъ 32, роста хорошаго, русыхъ волосъ, глазъ голубыхъ, носа и рта умѣренныхъ и въ случаѣ задержанія въ сій Судъ или ближайшій мѣсту задержанія подъ стражею доставить.

Калишъ, 20 Нояб. (2 Декаб.) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Бромирскій.

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, na Ludwika Markwaszt z Cząstkowa, gminy Kazimierz, powiatu Słupeckiego, lat 35, wzrostu średniego, włosów ciemnych, nosa i ust miernych i Augusta Wyszyńskiego z Radwanic, gminy powyższej, lat 32, wzrostu dobrego, włosów blond, oczu niebieskich, nosa i ust miernych. pilną uwagę zwracały, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliszszemu miejsca ujęcia dostawić zechciały.

Kalisz d. 20 Listop. (2 Grud.) 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Bromirski.

N. D. 7709. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти тщательно слѣдить Леопольда Висьневскаго, жителя дер. Старедуниново, Гостынскаго уѣзда, обвиненнаго въ кражѣ, бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства. и въ случаѣ поимки онаго представить надлежащимъ порядкомъ въ здѣшній Судъ для поступленія по закону.

Примѣты Леопольда Висьневскаго, лѣтъ отъ роду 32, ростъ средній, волосы черные, глаза черные, лице круглое, носъ и ротъ умѣренный носитъ бороду.

Г. Ленчица, 18 (30) Ноября 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья, Баеръ.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego
Redaktor, P. Weinberg.